Nr. 313 (7200) WARSZAWA, PIĄTEK 22 PAZDZIERNIKA 1937 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Ta komedia dalej potrwa

Mussolini chce wygrać na czasie

I mocarstwa idą mu na rękę przez utrzymanie oszustwa z nieinterwencją

Cała prasa londyńska z zadowoleniem notuje rzekomy postęp, osiągnięty na wczorajszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji. Niektóre dzienniki prawicowe w swych pochwałach dla Włoch posuwają się nawet tak daleko, że twierdzą, iż Mussolini w ostatniej chwili uratował komitet nieinterwencji od niechybnej śmierci (?).

„Times" widzi w deklaracji włoskiej cechy decyzji męża stanu i wyraz szczerego (?) poszukiwania porozumienia.

Gazety lewicowe zaznaczają, iż należy zaczekać, czy w dalszym ciągu, naprzykład na posiedzeniu piątkowym, stanowisko Włoch pozostanie takim jak wczoraj. — Pisma te **podejrzewają Mussoliniego, że pragnie on wygrać na czasie.**

Jeżeli Gijon zostanie w najbliższym czasie wzięty, gen. Franco będzie mógł przerzucić 100 tys. ludzi z frontu asturyjskiego na inne fronty, a wówczas, jak twierdzą niektóre dzienniki, stopniowe wycofanie oddziałów włoskich nie będzie już miało dla dalszych operacyj wojsk gen. Franco takiego znaczenia.

Pewne trudności spodziewane są ze strony sowietów, w których imieniu ambasador Majski złożył zastrzeżenia co do dalszego stanowiska Rosji Sowieckiej. Ale w obecnym stanie umysłów, wytworzonym na tle deklaracji włoskiej, zastrzeżenia sowieckie nie odegrają roli i komedia nieinterwencji pójdzie naprzód mimo tych zastrzeżeń. Większą trudność przed stawiać mogą objekcje obu rządów hiszpańskich. Dla tego też zdaniem prasy londyńskiej, klucz dalszego powodzenia leży w Salamance i w Walencji. Skład komisji, jaka wysłana zostanie na teren walk, również nastręcza pewne komplikacje. Dzienniki przewidują, że komisja składać się będzie z reprezentantów 5 zainteresowanych mocarstw, t. j. Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Niemiec i Z. S. R. R., oraz jednego lub dwóch neutralnych „News Chronicle" występuje ze znamienną propozycją, aby na czele komisji stanęła osobistość w rodzaju Winstona Churchilla.

Na froncie Hiszpanii

Krwawe walki w Asturii

Ataki wojsk rządowych na froncie Aragońskim

Komunikat ministerium obrony narodowej Hiszpanii z 20 b. m. donosi, że na wschodnim skrzydle frontu północnego wojska rządowe wycofały się na wzgórza Brana i opuściły El Collado, lecz odparły ataki powstańców, skierowane na Mediana. W tym samym czasie powstańcy zdołali zdobyć Villaviciosa od strony południowej.

Na froncie południowym w Sierra El Peu wojska rządowe zajęły wzgórza Loma de Barrero i posuwają się naprzód w dalszym ciągu.

Pod Terruel wojska rządowe doszły do Cerro Perdigon i osiągnęły linię drogi z El Campillo do Bezas.

DONIESIENIA FASZYSTÓW.

Komunikat sztabu powstańczego donosi, że na froncie asturyjskim cztery kolumny, działające w części południowej w dalszym ciągu posuwają się naprzód i zdobyły już 23 wsie, zajmując teren o obszarze ponad 12 km. Zdobyte wsie w większości zostały całkowicie zniszczone przez ustępujące wojska rządowe. Na froncie Leon powstańcy zajęli 9 wsi. Wojska rządowe podpaliły Campo De Ornedo i Piedra Fita. Na innych odcinkach nie zaszło nic godnego uwagi.

UCHWAŁY RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

Rada ministrów w Hiszpanii obradowała wczoraj od godz. 18 do 23.15. Ogłoszony komunikat stwierdza, że ministrowie zastanawiali się nad sytuacją wojskową na froncie północnym i badali środki wzmożenia ewakuacji ludności cywilnej z zagrożonych terenów przez lotnictwo faszystowskie. Rada ministrów wyraziła nadzieję, że mocarstwa będą współdziałały z rządem hiszpańskim na tym polu. Wreszcie poddano dyskusji tekst dekretu, jaki ma się ukazać, a który dotyczyć będzie reformy wojskowej.

FASZYŚCI ZAJĘLI GIJON.

Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto Gijon zostało zajęte przez wojska faszystowskie.

ZDRADA GENERAŁÓW ODDAŁA MALAGĘ W RĘCE WŁOCHÓW.

Ministerium obrony narodowej Hiszpanii komunikuje, że na polecenie ministra, na wniosek sędziego śledczego, który prowadził dochodzenia w sprawie oddania Malagi w ręce faszystów, aresztowano generałów Toribio, Martinze Cabrera i Jose Asencio w Walencji. Gen. Fernandez Martinez Monje aresztowany był w Barcelonie, wobec czego zostanie przewieziony na miejsce procesu, jaki się odbędzie w Walencji. W tej samej sprawie aresztowano pułkownika piechoty Manuela Fernandez Arteada.

Trzej aresztowani generałowie zajmowali w czasie klęski pod Malagą bardzo wybitne stanowiska. Gen. Asencion był wówczas sekretarzem stanu w ministerium wojny, gen. Cabrera był szefem sztabu ministerium, a gen. Martinez Monje był dowódcą frontu południowego.

Klęska Japończyków w Szansi

Chińczycy odebrali szereg ważnych pozycji w Chinach półn.

Komunikat sztabu chińskiego notuje nowe walki w rejonie kanału Wentzaopan. Dwa bataliony piechoty japońskiej usiłowały sforsować przejście przez kanał, lecz musiały się cofnąć, zostawiając na polu przeszło 200 zabitych i wiele karabinów. Atak na pozycje chińskie koło szosy Luhan — Taczang również pozostał bez skutku.

Japońska agencja „Domei" notuje, że walki w rejonie Szanghaju odznaczają się zaciekłością, lecz mimo to w ciągu ostatnich dwóch tygodni pozycje stron walczących nie uległy prawie żadnym zmianom.

Jak donoszą ze źródeł oficjalnych japońskich marynarka japońska zniszczyła już niemal całą marynarkę chińską. Dnia 14 września Japończycy zatopili dwa krążowniki chińskie koło fortu Bocatigris, zaś lotnictwo japońskie zatopiło w ciągu października 10 okrętów wojennych chińskich. Niedobitki floty chińskiej w liczbie 10 mniejszych okrętów schroniły się w Macao.

Agencja „Central News" donosi, że w prow. Szansi sytuacja oddziałów chińskich stale się polepsza. Chińczycy odebrali Ninu i przełęcz Pintsinguan; walki toczą się między Gosien i Tedżow. Japończycy usiłują sforsować przejście na południe w kierunku m. Tajuan, stolicy prow. Szansi. Walki trwają.

W większych miastach chińskich młodzież akademicka tłumnie wstępuje do wojska. W samym Kantonie wstąpiło do armii przeszło 1.800 studentów.

Sztab japoński nie udziela żadnych wiadomości o sytuacji w prowincji Szansi i Szantung, gdzie — jak wiadomo — Japończycy ponieśli porażkę. Komunikaty japońskie z frontu Szansi zaznaczają tylko, że dalsze posuwanie się na północ od Tajuan jest utrudnione.

Autobus runął w przepaść

Na jednej z najwyżej położonych dróg górskich w Iranie-Siah Pischch przepełniony pasażerami autobus spadł w przepaść. Z pośród 37 pasażerów 21 zginęło na miejscu, 16 odniosło ciężkie rany.

Sytuacja w Czechosłowacji

Prezydent Czechosłowacji Benesz w piśmie do premiera Hodzy zwołał wczoraj obie izby parlamentu na dzień 26 października. Jednakże w późnych godzinach wieczornych ogłoszono, że posiedzenie izb zostało odroczone. Organ partii Niemców sudeckich „Die Zeit" został skonfiskowany, ponieważ odroczenie izb przypisał niedzielnym wypadkom w Teplicach, sprowokowanym przez hitlerowców.

Rozruchy w Palestynie

Nieustępliwe stanowisko Arabów wobec Anglii

Klasztorna cisza, jaka zwykle panuje dookoła kościoła betleemskiego została wczoraj nad ranem zakłócona wymianą strzałów między terorystami arabskimi a policją. Arabowie z ukrycie zaczęli ostrzeliwać budynek policji. Policja odpowiedziała strzałami, zmuszając napastników do ucieczki.

Jerozolimie grozi obecnie brak mięsa koszernego, ponieważ żydowscy rzeźnicy nie mogą swobodnie udawać się do położonych poza miastem rzeźni miejskich. Rzeźnie te mieszczą się w dolinie u stóp góry oliwnej.

Poza tymi stosunkowo drobnymi incydentami, sytuacja uległa naogół poprawie, władze jednak nie zmniejszają czujności, gdyż wciąż nadchodzą jeszcze wiadomości z różnych okręgów o odosobnionych zajściach. W Jerozolimie zginął pewien Arab w chwili, gdy przygotowywał bombę. Skutkiem nieostrożnej manipulacji bomba ta wybuchła.

Na jedną z ferm żydowskich dokonano napadu, gęsto ją ostrzeliwując. Zajście to nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar.

W Jaffie policja aresztowała 13 arabów.

Władze mandatowe wydały zakaz przywozu i kolportowania na okres 3 miesięcy 6 syryjskich i libanenskich gazet.

CO Z WIELKIM MUFTIM?

Mufti Libanu odbył wczoraj konferencję z francuskim wysokim komisarzem Syrii De Martelem na temat stanowiska władz francuskich wobec wielkiego Muftiego Jerozolimy. De Martel miał oświadczyć, iż wielkiemu Muftiemu nie będą czynione żadne trudności. Bawiący obecnie w Damaszku były minister spraw zagranicznych Iraku Nuri Pasza Said oświalczył, iż wszyscy Arabowie spodziewają się, że Palestyna zostanie uwolniona i będzie miała rząd narodowo-arabski, by mogła odegrać swą rolę wśród narodów arabskich.

Japonia oficjalnie zaproszona

do udziału w konferencji brukselskiej

Ambasador Belgii złożył wczoraj w ministerium spraw zagranicznych Japonii zaproszenie oficjalne do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej. Zaproszenie stwierdza, ze stroną zapraszającą jest rząd belgijski wespół z Anglią i St. Zjednoczonymi, a celem konferencji ma być przestudiowanie przyjaznego załatwienia konfliktu chińsko-japońskiego. Zaproszenie nie zawiera żadnej aluzji do Ligi Narodów. Koła dyplomatyczne są przekonane, że Japonia odrzuci zaproszenie.

Protesty w sprawie „ławek żydowskich"

W związku z wprowadzeniem „ławek żydowskich" na uczelniach polskich, otrzymujemy liczne protesty, oraz wyrazy sympatii dla tej części społeczeństwa polskiego, która to nowe ghetto żydowskie potępia i z nim walczy.

M. in. otrzymaliśmy taki protest od ośmiu studentów żydowskich, odbywających studia na uniwersytecie w Genui. Nie jest pozbawiony gorzkiej ironii fakt, że Żydzi polscy nawet w faszystowskich Włoszech znajdują równouprawnienie, którego im odmawia Polska, ich kraj rodzinny!

Dwa statki zderzyły się

Statek niemiecki „Westfallen" zderzył się w porcie z innym statkiem niemieckim „Schwalbe". „Westfallen" silnie uszkodzona zatonęła w ciągu kilku minut, przy czym zginęło 7-miu członków załogi.

Przed połączeniem Zw. Legionistów

i P.O.W. Małop. Wsch.

We Lwowie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Legionistów, oraz komendantów Kół P.O.W. Na zebraniu tym omawiano sprawę połączenia się organizacji Związku Legionistów z P.O.W., celem podjęcia wspólnej akcji politycznej dookoła konsolidacji społeczeństwa polskiego na terenach kresowych Małopolski Wschodniej.

Postanowiono na dzień 7 listopada zwołać zjazd delegatów Zw. Legionistów i Peowiaków z województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego przy udziale przedstawicieli zarządu woj. krakowskiego, lubelskiego i wołyńskiego. Na zjeździe ogłoszona będzie uroczysta deklaracja o zespoleniu pracy Związku Legionistów i Peowiaków. (ATE.).

„Wolne" Miasto Gdańsk

zostało już zupełnie zglajchszaltowane

Na podstawie rozporządzenia prezydenta policji gdańskiej rozwiązane zostało gdańskie stronnictwo centrowe. Rozporządzenie wchodzi w życie natychmiast i obejmuje wszystkie organizacje związane ze stronnictwem centrowym. w ten sposób Gdańsk został zupełnie zglajchszaltowany.

Chcieli proklamować dyktaturę

opanować koszary wojskowe i internować Żydów

W procesie Zoltana Boeszoermeny i towarzyszy w Budapeszcie zapadł wczoraj wyrok. Pierwotnie liczba oskarżonych wynosiła 89 osób. Z różnych jednak przyczyn wydzielono sprawę w stosunku do 20 oskarżonych. Według aktu oskarżenia Boeszoermeny zorganizował oddziały szturmowe, celem osiągnięcia siłą nakreślonych celów a w szczególności opanowania koszar wojskowych, zajęcia gmachów publicznych, internowania Żydów, obalenia rządu i proklamowania dyktatury. Boeszoermeny skazany został na 26 miesięcy więzienia, jeden z oskarżonych na 28 miesięcy, dwaj na 26 miesięcy, jeden na 12 miesięcy, a pozostali od 3 dni do 8 miesięcy więzienia.

Aresztowanie Beli Kuna

za zorganizowanie zamachu na Stalina

Agencja Havasa donosi z Moskwy, że w tamtejszych kołach oficjalnych ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają pogłoskom o aresztowaniu Beli Kuna, jakie rozeszły się za granicą. Pogłoski te prawdopodobnie mają swe źródło w artykule, jaki został zamieszczony w sierpniu w wydawnictwie kominternu, a który oskarżał Belę Kuna, i innych przywódców węgierskiej partii komunistycznej, o sabotaż walki w obronie demokracji i realizacji frontu komunistycz nego przez nie wykonanie postanowień 7-go kongresu kominternu.

*

Jedna z agencji węgierskich notuje sensacyjną wiadomość z Moskwy, według której słynny przywódca rewolucji komunistycznej na Węgrzech Bela Kun nie jest oskarżony o trockizm, lecz o zdradę rewolucji komunistycznej na Węgrzech oraz o zorganizowanie zamachu na Stalina.

Aresztowanie Beli Kuna odbyło się na rozkaz samego Stalina, którego poinformowano, że Bela Kun w 1919 roku nawiązał pertraktacje z węgierskimi kontrrewolucjonistami, oddając im władzę wzamian za możność ucieczki z kraju. Podobne pogłoski o nielasce — jak podaje agencja węgierska — obiegają również Moskwę w stosunku do osoby sekretarza generalnego Kominternu Dymitrowa, który od pewnego czasu nie jest mile widziany na Kremlu.

Echa zajść antyżydowskich

w Częstochowie

Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę o czerwcowe zajścia antyżydowskie w Częstochowie. Przed sądem stanął 23-letni Zygmunt Bąbczyński, oskarżony o to, że podżegał tłum do demolowania sklepów żydowskich. Sąd ze względu na poprzednią karalność oskarżonego skazał go na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Przed otwarciem kina „PALLADIUM"

W dniu dzisiejszym nastąpi oczekiwane przez miłośników filmu otwarcie kino - teatru „Palladium" (Złota 7).

W związku z tym p. dyr. dr. Henryk Zagrodziński, ceniony i doświadczony fachowiec podaje następujące szczegóły:

— Nie będę mówił o samym kinie. Za kilka dni przekonają się wszyscy, że nowy kino-teatr stoi na wysokości zadania i że jest to jeden z najwytworniejszych teatrów nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Twórcy „Palladium" starali się dać rzeczy jak najpiękniejsze, a zarazem najnowocześniejsze. W programie otwarcia wyświetlany będzie film p. t. „Gdy kwitną bzy" z udziałem Jeanette Mac Donald i Nelsona Eddy. O filmie tym słyszeli już zapewne wszyscy, gdyż pisała o nim obszernie zarówno prasa amerykańska, jak i europejska w samych superlatywach.

„Gdy kwitną bzy", jest jednym z tych nielicznych obrazków, które łączą w sobie znakomity scenariusz, koncertową grę artystów i piękną muzykę.

Aby strona wolkalna i muzyczna wypadła naturalnie, postaraliśmy się o najnowszy typ aparatury dźwiękowej.

Dzięki zaletom aparatury, również projekcja będzie na najwyższym poziomie.

Niektóre fragmenty filmu „Gdy kwitną bzy", które oglądałem na ekranie jk np. „Święto woisny", mają naturalny koloryt. Realizm tych scen jest tak dokładny, że zapomina się o filmie, a wydaje się, jak gdybyśmy oglądali owe „Święto wiosny" „in natura" — w rzeczywistości.

Młodociany król Egitu

już się pokłócił z Rządem

Król Egiptu Faruk mianował szefem swego gabinetu Ali Maher Paszę. Maher Pasza piastował już to stanowisko przed mianowaniem go w roku 1936 premierem. Od tego czasu stanowisko szefa gabinetu królewskiego nie było obsadzone. Według dzienników obecna nominacja nastąpiła bez porozumienia z rządem. W kołach politycznych mówi się o wzrastającym naprężeniu stosunków pomiędzy dworem a rządem. W kołach opozycyjnych utrzymują, że rząd poda się do dymisji, a z kół oficjalnych zaprzeczają tym wiadomościom.

Dzielny muzyk

„Możecie mieć moją muzykę, ale nie moje drzewo genealogiczne"

Na Węgrzech znalazł się odważny człowiek, który wymierzył hitlerowcom policzek.

Wybitny kompozytor węgierski Bela Bartok, występując w Niemczech, był nagabywany o swych przodków.

Bartok nie jest Żydem i nie miał powodu się obawiać szykan hitlerowskich. Ale Bartok uważa, że jego przodkowie nie Niemców nie obchodzą i samo to doszukiwanie się „prababki żydowskiej" jest w jego oczach świadectwem, że Niemcy hitlerowskie oceniają sztukę nie z punktu widzenia wartości artystycznych, lecz całkiem innych punktów, z sztuką nic wspólnego nie mających.

Bartok tedy zastrzegł się, by Radio węgierskie żadnego z jego utworów nie transmitowało do Niemiec i Włoch.

Radio faszyzujących Węgier musiało się zgodzić na ten warunek największego z żyjących kompozytorów węgierskich.

Zgon

dr. Józefa Skłodowskiego

Dn. 19 b. m. zmarł dr. Józef Skłodowski, brat znanej chemiczki Marii Curie Skłodowskiej. Przez 50 lat pracował on w szpitalu Dzieciątka Jezus. Zmarły był jednym z organizatorów towarzystwa, które wybudowało Instytut Radowy im. Marii Curie Skłodowskiej.

Wczoraj liczne rzesze kolegów lekarzy, znajomych i pacjentów odprowadziły zwłoki zmarłego na miejsce spoczynku. Nad otwartą mogiłą przemawiało 3 lekarzy, podkreślając zasługi Zmarłego.

MAŁY FELIETON

Skok wzwyż

Jak nie zrozumiałą jest dla europejczyka psychika Japończyka, popełniającego harakiri, gdy umiera cesarz lub gdy prześwietna i bohaterska armia japońska poniesie klęskę, tak samo trudno nam pojąć psychikę Finna.

Dzienniki przyniosły wiadomość, że jeden z członków Rządu Finlandii minister Kekkonnen uczestniczy w zawodach lekkoatletycznych i skacze o tyczce wzwyż.

Cui bono, czyli — po polsku mówiąc — po kiego diabła? Führerem w Finlandii, żeby nawet skoczył na 160 metrów, a nie 160 cm., nie zostanie. Finlandia to biedny i surowy kraj uczciwych i pracowitych chłopów ,którzy nie mogą pozwolić na taki artykuł nie koniecznej potrzeby, na taki zbytek, jakim jest führer.

Więc trudno nam pojąć, po co minister Kekkonnen skacze wzwyż o tyczce ,zamiast jeździć salonką zagranicę, zawierać układy, tworzyć porozumienia i wygłaszac toasty, których jedynym plonem są puste butelki po wypitym winie.

I jeszcze jedno, co w każdy sposób nie może się podobać w krajach bardziej na południe położonych, to przyznanie ministrowi piątego miejsca w zawodach.

Minister raczy się sam fatygować i sam na własnych nogach jest łaskaw skakać, a taki sędzia (kalosz, psiakrew, a nie sędzia) przyznaje mu piąte miejsce! Skandal!

Czy w tych warunkach minister może się cieszyć autorytetem w kraju ,skoro jest czterech lepszych od niego lekkoatletów?!

Gdyby w krajach na południe od Finlandii minister stanął do turnieju śpiewaczego z samym Kiepurą ,to sędzia lub całe jury nie odważyłoby się nie przyznać palmy pierwszeństwa ministrowi Nie dlatego, by minister miał lepiej śpiewać od Kiepury, jeno dlatego, że Kiepura to bądź co bądź tylko Kiepura, a minister to zawsze minister, któremu zawsze należy się pierwsze miejsce i na paradzie ,i w defiladzie ,i w skoku i w śpiewie.

Inna rzecz ,że w krajach na południe od Finlandii nie ma zwyczaju, by ministrowie skakali. Minister to nie konik polny. Zanim kto zostanie ministrem, to owszem uprawia różnego rodzaju lekkoatletykę i w ogóle sporty: wspina się do góry, skacze przez przeszkody, kopie dołki, nurkuje i wypływa na powierzchnię kładzie przeciwnika na obie łopatki biega do mety i skacze o tyczce. Gdy skok się uda, porzuca tyczkę i bierzę teczkę po czym spoczywa już na laurach.

W krajach na południe od Finlandii nikomu nie zależy na tym, by być ministrem, ale każdemu zależy na tym, by zostać ministrem. Chociażby przez dwa dni, przez dzień. Bo taki już tam zwyczaj panuje, że każdego, kto chociażby przez dobę ministrem był, do grobowej deski ministrem tytułują i jeszcze mu to w nekrologu wypominają.

A w Finlandii minister wprost z rady ministrów urządza bieg na przełaj do stadionu, gdzie skacze z pierwszego miejsca w państwie na piąte miejsce w zawodach.

I to nazywa się skok wzwyż! Niepojęte!

ULTIMUS

Bohaterska walka górników asturyjskich

Od sześciu przeszło tygodni bohaterscy gornicy Asturii bronią każdej piędzi swej ziemi przed natarciem faszystów międzynarodowych, ginących jak muchy pod ciosami „lwów asturyjskich".

Walka wre na licznych odcinkach frontu i wszędzie górnicy stawiają zaciekły opór. Bywają wypadki, że grupka górników, złożona z kilkudziesięciu osób, stawia czoło całym batalionom faszystów i jeżeli ulegają im, to tylko wskutek przewagi uzbrojenia tych faszystów.

Straty najeźdźców w ostatnich tygodniach obliczają na 20 tysięcy.

Walki się toczą w nierównych warunkach. Z jednej strony męstwo i bohaterstwo bezgraniczne, z drugiej zaś — olbrzymia przewaga broni nowoczesnej, a przede wszystkim aeroplanów, siejących śmierć i zniszczenie.

A mimo to górnicy asturyjscy — ci sławni bohaterzy rewolucji październikowej — nie zrażają się tym stanem rzeczy i spełniają do końca swój obowiązek wobec Republiki i klasy robotniczej. Odda życie w obronie wolności.

W Asturii rozgrywa się tragiczna epopea, pełna najszczytniejszego bohaterstwa i wielkości, której nie sposób jeszcze ogarnąć w całości, a przed którą przyszłość kornie uchyli czoła.

Z warszawskiej sali sadowej

Tragedia małżeńska

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął wczoraj sprawę st. posterunkowego Karola Dyski, oskarżonego o zabicie żony i jej przyjaciela. Dyska pracował w Warszawie, a mieszkał w Żyrardowie, gdzie żona jego zawiązała romans z posterunkowym Leonem Romanowskim.

Gdy „życzliwi" donieśli Dysce o zdradzie żony, ten zaczął żonę śledzić i pewnego razu zastał ją wraz z przyjacielem w lesie. Obie zastrzelił.

Czyn swój tłomaczył miłością do żony i wzburzeniem z powodu zdrady.

I.K.

Przegląd prasy

„ŚWIATŁO".

Ukazał się już październikowy numer „Światła", naszego miesięcznika popularno - naukowego. „Światło" staje się w kołach robotniczych, zwłaszcza młodzieżowych, pismem coraz bardziej lubianym i cenionym. Trzeba jednak rozpowszechniać je jeszcze szerzej, bo może odegrać wielką rolę w pogłębianiu uświadomienia socjalistycznego.

Zwracamy uwagę na 1-szą część b. ciekawej pracy tow. A. Ciołkosza o „wsi małopolskiej". Autor zna przedmiot doskonale; stwierdza między innymi, że nie mądrą *legendą* jest przypisywanie chłopom małopolskim jakichś „komunistycznych" tendencyj — ten chłop stoi na gruncie PAŃSTWA polskiego, tylko chce PRAW w tym państwie:

> W sposób, dowodzący wielkiej dojrzałości obywatelskiej, chłop małopolski odróżnia *system rządzenia od państwowości* polskiej i zawsze podkreśla chętnie gotowość do obrony kraju przed najazdem. Nie jest przypadkiem, że największa manifestacja chłopska ostatnich lat miała miejsce w Nowosielcach u stóp kopca, wzniesionego ku czci Michała Pyrza, chłopskiego bohatera walk z Tatarami.

Autor stwierdza, że obecnie chłop nie pragnie wieców i manifestacyj, bo te rezultatów nie dają.

CIEPLICE.

W Cieplicach, w Czechosłowacji, w kraju Sudeckim, miejscowi Niemcy-Henleinowcy (hitlerowcy) urządzili wielką manifestację nacjonalistyczną. Przy rozpędzaniu kilku posłów-Henleinowców pono poturbowano. Hitlerowcy w Czechosłowacji podnieśli straszny krzyk, a ich wódz Henlein zażądał *autonomii* dla Niemców w Czechosłowacji. Prasa III-ciej Rzeszy naturalnie ze swej strony zaczęła wtórować, krzyczeć o „gnębieniu" Niemców w Czechosłowacji i żądać ze swej strony dla nich „autonomii".

Każde dziecko polityczne bez trudu zrozumie, o co chodzi. Jest to świadoma PROWOKACJA, zainscenizowana przez hitlerowców w celu ułatwienia akcji hitlerowskiej przeciw Czechosłowacji. Wiadomo, że Niemcy w Czechosłowacji posiadają wszystkie prawa, pełnię szkolnictwa, własnych ministrów i t. d.

„Dziennik Nar." cytuje głos berlińskiej „Korespondencji Dyplomatycznej", która w bezceremonialny sposób oświadcza, że jeśli Czechosłowacja dalej będzie trzymała się struktury (!) swego państwa, nie będzie uważana za „konstruktywny czynnik w Europie". Na to „Dziennik":

> W słowach tych tkwi niedwuznaczna *groźba pod adresem Czechosłowacji*, świadcząca o tym, że żądanie autonomii dla Niemców sudeckich leży w *ogólnym planie* polityki narodowo-socjalistycznej i że Rzesza zdecydowana jest żądanie to *poprzeć*. Mając w świeżej pamięci sposoby, jakimi się partia narodowo-socjalistyczna posługuje na terenach zagranicznych i zważywszy olbrzymią przewagę żywiołu niemieckiego w Sudetach, *łatwo sobie wystawić, czym poparcie takie grozi.*

To prawda. Powyższe oświadczenie jest po prostu *groźbą dla pokoju europejskiego*. Ale „Dziennik" zostawia ten stan rzeczy bez komentarza. Powiada tylko swoim zwyczajem, że sfery rządzące w Czechosłowacji „są związane z wolnomularstwem". Żadnych innych rozważań na temat hitlerowskiej ofenzywy nie ma. A gdzie dawne endeckie czechofilskie stanowisko? Gdzie pozycja profrancuska? Przecie Czechosłowacja jest sojuszniczką Francji!

Ale Hitler jest „pożyteczny"... Wszystko dla Hitlera. Hitler „über Alles".

„ZMIAŻDŻENI".

Pod tym tytułem t. Severac pisze w „Populaire" o zwycięstwie socjalistów w wyborach kantonalnych we Francji (druga, ściślejsza tura). „Zmiażdżeni" są oczywiście reakcjoniści. „10 października, pisze t. Severac, reakcja została *pobita*, zaś 17-go — *zmiażdżona*". Wobec wspólnego niebezpieczeństwa cała lewica wystąpiła wspólnie i wymierzyła reakcji cios druzgocący.

Tyle „Populaire" w poniedziałkowym numerze. Nasza polska prasa mieszczańska pociesza się tym, że radykali na ogół utrzymali swe pozycje. O zwycięstwie socjalistów woli nie pisać. Oblicza starannie podane głosy i przychodzi do wniosku, że „fala marksistowska" bądź co bądź została trochę powstrzymana; że stosunki się ustabilizowały; że Rząd Chauxtempsa ma poparcie wyborców radykalnych.

ANTYSEMITYZM A KATOLICY

We Francji istnieje pismo „La Juste Parole" (Słowo sprawiedliwe), poświęcone zbliżeniu chrześcijan z Żydami. W październikowym (5 października) numerze to pismo dziwi się, jak polscy *katolicy*, chrześcijanie, tak silnie podkreślający swój chrystianizm, mogą dochodzić do takiego *fanatyzmu* antysemickiego, do takiej NIENAWIŚCI, jak ta, którą obserwujemy. Dowiadujemy się przy tym, że redaktor pisma Oscar de Ferenzy (działacz katolicki) miał zamiar wybrać się do Polski z odczytami, ale zrobił się huczek i odczyty zostały — zakazane.

W numerze z 5 września sam Ferenzy pisze na temat „Nie pojechałem do Polski". Dziwi się bardzo zakazowi: wszak znam, pisze, zasady pobytu w cudzym państwie, do spraw tego państwa bym się nie wtrącał, utrzymałbym swe wywody tylko w charakterze rozważań natury ogólnej...

Pismo „La Juste Parole" jest redagowane przez komitet, w skład którego wchodzi cały szereg wybitnych pisarzy katolickich, jak np. Maritain i Mauriac, kanonik Desgranges, jezuita Bousirven, superior Devaux i t. d.

K. CZ.

HANNIBAL WYSŁAŁ W BÓJ MILIONY WALECZNYCH

Na olbrzymim polu pod Zamą stanęły oko w oko milionowe armie. Rzymianie i Kartugańczycy, po latach bitew, zebrali na kilkunastokilometrowym odcinku swe wielkie, zaprawione w licznych bojach, armie. Na czele wrogich armii stanęli dwaj znakomici wodzowie - Scypion i Hannibal. Zdają sobie oni dokładnie sprawę z powagi tej bitwy, która ma zadecydować o przyszłym losie całego świata. Setki, tysiące wojowników ruszają do ataku. Z pomocą śpieszą im różne formacje wojskowe: łucznicy, piechota, konnica... Zbliża się chwila decydująca. Hannibal wysyła przeciw Rzymianom armię żywych taranów — słoni. Szarża jedyna w swoim rodzaju.

Pamiętna bitwa pod Zamą, bitwa dwóch wielkich wodzów, dwóch narodów, dwóch mentalności, została przeniesiona na ekran. Jest ona epizodem wspaniałego filmu p. t. „Scypion Afrykański", zrealizowanego przy olbrzymim nakładzie kosztów i niebywałym wysiłku realizatorów. W filmie tym odżyły słynne postacie starożytności: Scypion, Hannibal, Sofonisba, Velia, odżyły wielkie namiętności wodzów i niewolników, wielkie ambicje i wielkie porywy tych, co trzęśli ówczesnym światem. Premiera „Scypiona Afrykańskiego" dziś w kinie „Colosseum".

Pożar na stacji kolejowej

Na stacji kolejowej w Wejherowie na skutek krótkiego spięcia powstał pożar w wagonie - ładowni, służącym do ładowania akumulatorów w pociągach o elektrycznym napędzie. Gaszenie pożaru było bardzo utrudnione, ponieważ energia elektryczna, dosyłana do przetwórnic w wagonie, ma napięcie 15.000 wolt. Użycie hydrantu bądź zwykłej gaśnicy mogłoby spowodować momentalne śmiertelne porażenie prądem.

Przy użyciu gumowego obuwia i specjalnych gumowych rękawic, pożar ugaszono, nie dopuszczając do uszkodzenia maszyn wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Zgon słynnego bankiera

W Nowym Jorku zmarł znany bankier Feliks Warburg. Zmarły pochodził z Niemiec. Był on przewodniczącym rady administracyjnej banku „Kuhn Loeb and co". Warburg był z pochodzenia Żydem, naturalizował się w Stanach Zjednoczonych w roku 1900 i w ciągu wielu lat był rzecznikiem sprawy żydowskiej w Ameryce.

Etyka dziennikarska

Czy istnieje etyka dziennikarska? Naszym zdaniem — nie! Jest to jedyny bodaj zawód, pozbawiony etyki zawodowej. Nie ma bowiem etyki zawodowej tam, gdzie nie ma wspólnej idei zawodowej. A jakaż może być wspólna idea zawodowa wśród dziennikarzy, walczących ze sobą w różnych obozach politycznych? Szewcy, krawcy, metalowcy i t. d., łącząc się w organizację zawodową, bronią nie tylko swych interesów materialnych, ale także godności swego zawodu, tudzież tych **„nadbudówek" ideowych**, które wyrastają z podłoża solidarnych interesów materialnych, nadbudówek natury przeważnie społecznej.

U dziennikarzy tego nie ma. Dziennikarze prasy burżuazyjnej są od tego, by bronić interesów burżuazji, a w tej obronie — jak wiadomo — burżuazja nie przebiera w środkach. Bez względu na to, co myśli i czuje dziennikarz, jako pracownik najemny kapitału, musi on spełniać rozkazy tego kapitału. Cóż dopiero prasowy przedsiębiorca kapitalistyczny! Dziennikarz kapitalistyczny jest istotą współczucia godną, musi bowiem się rozdwoić: w życiu koleżeńskim jest człowiekiem „normalnym", kieruje się ogólnie przyjętymi zasadami i zwyczajami społeczeństwa kulturalnego; ale w swym zawodzie jest całkiem inny. A więc np. w lokalu Syndykatu dziennikarz burżuazyjny nie napadnie kolegi, ale uczyni to — sam, lub przez wynajętych zbirów — pod mieszkaniem przeciwnika politycznego, a kolegi po piórze. Albo: dziennikarz endecki nie pobije studentki — Żydówki i niewątpliwie brzydzi się takim wyczynem, ale w gazecie swej, czy swoich chlebodawców, pochwali to i „usprawiedliwi".

W takim stanie rzeczy nie może być mowy o etyce dziennikarskiej. I nie można się dziwić, że wielu dziennikarzy socjalistycznych i demokratycznych, należąc do wspólnej organizacji dziennikarskiej, unika stykania się z kolegami z prasy prawicowej i bliższego z nimi kontaktu towarzyskiego.

Nie wierzymy tedy, by wyłoniona niedawno komisja do spraw przestrzegania zasad etycznych w dziennikarstwie dokonała wielkich rzeczy. Walki polityczne u nas mają charakter brutalny, dziennikarstwo jest wiernym odbiciem — i współuczestnikiem — tych walk.

Komisja owa mogłaby — w wąskim oczywiście zakresie — spełnić pewną rolę pedagogiczną, gdyby publicznie i systematycznie piętnowała co jaskrawsze wyskoki rycerzy prasowych. Gdy np. taki „Merkuriusz" pozwala sobie pisać o tow. Wasilewskiej, że chętnie **„oddałaby" Polskę Rosii sowieckiej** (wniosek „wysnuty" przez „Merkuriusza" stąd, że sowiecki Gosizdat — wydawnictwo państwowe — wydaje utwory tow. Wasilewskiej, jakgdyby Gosizdat nie wydał też dzieł Żeromskiego, Struga i in., nie wyłączając — jeśli się nie mylimy — Mickiewicza), gdy takie ukazują się „polemiki" w prasie polskiej, a **organizacje dziennikarskie milczą**, to co tu mówić o etyce dziennikarskiej? Jeszcze nam bardzo daleko do poziomu prasy, nawet burżuazyjnej, Zachodu. Żyjemy jeszcze w dżungli kulturalnej.

(jmb.)

Podstępne manewry
przeciw skróceniu czasu pracy w górnictwie

Jeszcze skrócenie czasu pracy w górnictwie nie zostało wprowadzone w życie, **a już są projekty, aby z chwilą wejścia w życie rozporządzenia, wyłączyć specjalnym zarządzeniem od skrócenia czasu pracy robotników dołowych na podszybiach.** Kto zna chociażby pobieżnie technikę pracy i produkcji w kopalniach węgla, ten się natychmiast zorientuje **o co tu chodzi! Przedłużenie czasu pracy dla robotników na podszybiach z 7 pół na 8 godzin, oznacza przecież** w praktyce przedłużenie czasu pracy do 8-godzin dla całego dołowego ruchu w kopalniach. **Jasną jest bowiem rzeczą, że jeżeliby przedłużono czas pracy dla robotników na podszybiach do 8 godz. dziennie, to wydobycie węgla pójdzie przez całe 8 godzin, a zatym cała kopalnia będzie przez 8 godzin czynna i wszyscy robotnicy na dole i na powierzchni, będą pracowali 8 godz., mimo skrócenia czasu pracy do 7 i pół godz. dziennie.**

Wiemy że przemysłowcy górniczy wnieśli już do Ministeriów podanie o pozwolenie na przedłużenie czasu pracy dla robotników na podszybiach. Wiemy również, że projekty przemysłowców nie spotkały się w Ministeriach z taką oceną, na jaką zasługują—**nie zostały odrzucone jako bezwstydny zamiar zniweczenia z miejsca nie weszłej jeszcze w życie ustawy, skracającej czas pracy dla ciężko i za głodowe płace, pracujących górników.** Zaledwie o skromne pół godziny.

Przeciwnie — I to jest bardzo charakterystyczne dla ducha, jaki panuje w naszych Ministeriach — żądanie przemysłowców **znalazło tam ciepłe przyjęcie i daleko posuniętą wyrozumiałość!** A jak się dowiadujemy, to znaleźli się nawet **tacy przywódcy związków, którzy są skłonni zgodzić się na przeszachrowanie skrócenia czasu pracy za jakieś naprawienie niefortunnego i niesprawiedliwego wyroku śląskiej Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej, lub za jakiś ochłap ogólnej podwyżki płac. Rozpoczęto już w tym duchu dyskretne rozmowy i cichą agitację.**

Ostrzegamy przed tego rodzaju próbą oszukania górników i oświadczamy, że **wszelkie machinacje przeciw skróceniu czasu pracy górnicy odeprą w sposób zdecydowany!** Zbyt wiele ofiar i trudu ponieśli górnicy w walce o ten — co prawda — skromny wyłom w dotychczasowym czasie pracy w górnictwie i nie pozwolą nikomu na odebranie sobie tej zdobyczy.

Teraz szczególnie, kiedy się już wyjaśniły powody, dla których pominięto w skróceniu czasu pracy robotników powierzchni, **rozpoczniemy tym zdecydowaniej walkę o objęcie skróceniem czasu pracy i załóg na powierzchni.** Wszelkie zaś zamysły, zakusy i zakulisowe machinacje, zmierzające do zniweczenia ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie, będziemy demaskować bezwzględnie.

Zapewniamy, że górnicy dopilnują już, aby z dniem 1-go listopada b. r., skrócenie czasu pracy było zastosowane w całą ścisłością do wszystkich tych robotników — którzy zostali objęci rozporządzeniem o skróceniu czasu pracy.

Żadne bowiem, nawet najministerniejsze posunięcia, zmierzające do unicestwienia zdobytego ofiarnym trudem mas górniczych, krótszego czasu pracy, nietylko się nie udadzą, lecz doprowadzą do otwartej walki w całym górnictwie. O tym winni wiedzieć i przemysłowcy i władze, a także i ci, którzy sądzą, że górnicy sprzedadzą prawo do krótszego czasu pracy za jakiś ochłap podwyżki płac.

JAN STAŃCZYK.

Podstawy sojuszu
chłopsko-robotniczego w Szwecji

W związku z konferencją międzynarodową robotników drzewnych oraz z kongresem związków zawodowych przebywa w Warszawie działacz robotniczy i publicysta socjalistyczny szwedzki, tow. *Sven Backlund*. Zwróciliśmy się do tow. Backlunda z prośbą o udzielenie nam pewnych uwag na temat sytuacji politycznej w Szwecji.

— *Jaka jest* — pytamy — *podstawa współdziałania chłopsko-robotniczego w Szwecji?*

— Nie jest to — wyjaśnia tow. Backlund — już tylko sojusz polityczny, oparty na doraźnych korzyściach. Początkowo tak było. Socjalistom zależało na osiągnięciu większości, którąby głosowała za zasiłkami dla bezrobotnych, chłopom — zależało na poparciu przez robotników polityki, zmierzającej do poprawy cen rolniczych.

Z tego współdziałania doraźnego powstał jednak sojusz o głębszym podłożu, wytworzyła się *więź moralna, łącząca robotników i chłopów.*

— *Jak to wygląda* — pytamy— *w praktyce, na tle sytuacji politycznej?*

— Partia socjalno - demokratyczna otrzymała większość głosów, a w parlamencie posiada 114 miejsc na 230 (w izbie niższej!). Gdyby doliczyć do tego 6 komunistów i 5 rozłamowców komunistycznych — powstałaby większość. Socjaliści wolą jednak sojusz z chłopami, niż poparcie grupek komunistycznych.

— *Jakież są wpływy komunizmu?*

— Żadne. Komuniści nie znajdują żadnego oddźwięku w masach. Reprezentują grupki intelektualistów, dalekich od ruchu robotniczego.

— *Cóż jest jednak podstawą tej coraz silniejszej więzi między wsią a miastem?*

— Przede wszystkim — ogromny rozpęd organizacyjny wsi. Potężny ruch spółdzielni rolniczych ogarnął wieś. Chłopi mają dziś pełne zrozumienie dla konieczności zorganizowania się mas w obronie interesów gospodarczych i politycznych. Są niezmiernie czuli na sprawę wolności koalicji. Gdy wyłoniły się pewne zamiary jej ograniczenia — chłopi wystąpili w obronie tej swobody.

Poza tym — na skutek świetnego rozwoju organizacji robotniczej (700.000 zorganizowanych zawodowo robotników na 6 milionów ludności!) i znakomitego wzmożenia pracy organizacyj rolniczych — poziom życiowy obu tych warstw społeczeństwa pracującego podnosi się niemal równolegle. Chłopi nie mają czego zazdrościć robotnikom. Ich warunki bytu nie wiele odbiegają od warunków miejskich. Następuje zniesienie rażących różnic bytowania. Zbliżenie ideowe, zwłaszcza młodzieży, jest coraz ciaśniejsze. Chłopi szwedzcy coraz więcej interesują się — na równi z robotnikami — sprawami międzynarodowymi, w szczególności zagadnieniem wzmocnienia autorytetu Ligi Narodów.

— *A jakże przedstawia się problem religijny?*

— Lud Szwecji jest na ogół przywiązany do swojej kościelnej organizacji i do religii. Pod tym względem nie ma różnic między robotnikami a chłopami. Kościół nie stanowi organizacji o charakterze reakcyjnym. Wielu duchownych objawia wybitne zrozumienie dla nowoczesnych zagadnień.

— Co tu dużo mówić — dodaje tow. Backlund — Niech wystarczy fakt, że dnia 11 listopada r.b. będę przemawiał w jednym z kościołów prowincjonalnych na zaproszenie pastora — członka Partii, a tegoż wieczora w tejże miejscowości przemawiać będę do członków Partii w Domu Ludowym.

***

Rezerwując sobie możliwość dalszej rozmowy z tow. Backlundem, zapytujemy go na zakończenie, *jaki w tej chwili cel stawia sobie do realizacji ruch robotniczy.*

— Jesteśmy ruchem na wskroś praktycznym. Nasze socjalistyczne ideały zdołaliśmy — zdaje się szczęśliwie — przetłumaczyć na konkretne etapy realizacji dobrobytu mas. Przesadą jest twierdzić, że masy szwedzkie osiągnęły już pełny dobrobyt. Daleko jeszcze do tego. Zagadnienie podziału dochodu społecznego ujawnia się obecnie w pełni. Chodzi o to, by robotnicy również dopuszczeni zostali do udziału w korzyściach przeżywanego przez Szwecję okresu pomyślności — kończy tow. Backlund.

Niszczenie kultury pedagogicznej

Jesteśmy świadkami niszczycielskiej roboty, która ma na celu zatrzymanie wszelkiego postępu.

Oto komuś na tym zależało, ażeby więcej nie pokazało się jedyne w Polsce „Archiwum Psychologii", umożliwiające poznanie dziecka polskiego i usprawnienie metod wychowania. Kiedy Szwajcaria ma takich pism trzy, Francja 11, Anglia 16, Stany Zjednoczone 24, to w Polsce zniszczono jedyne, bo wydawane przez Z. N. P. Możemy teraz poszczycić się przed Europą. A założycielką tego pisma była światowej sławy Joteyko, a redaktorem wybitny specjalista, profesor uniwersytetu.

Znikają takie pisma jak „Szkoła Specjalna", „Ruch Pedagogiczny", „Praca Szkolna", „Gimnazjum", „Wychowanie fizyczne w szkole", „Śpiew w szkole", „Rysunek i zajęcia praktyczne w szkole", „Przedszkole", „Szkoła zawodowa", „Teatr w szkole", „Poradnik Językowy", „Przewodnik Pracy Społecznej", „Szkoła Dokształcająca", „Gazetka ścienna", „Ilustracja Szkolna" i szereg innych. Dziś przed nauczycielem stoi pustka albo... „Orędownik". Nasze nauczycielstwo może teraz żyć bez poznania najnowszych zdobyczy, bez możności dyskutowania problemów pedagogicznych i ulepszania metod nauczania.

Trzydziestu profesorów Instytutu Pedagogicznego Z.N.P., w tym przeważnie profesorowie uniwersytetów, podało się do dymisji, nie mogąc wobec wytworzonej sytuacji pracować; czyli znowuż celowo pozbawia się nauki i oświaty szerokie warstwy nauczycielstwa, oświaty szerzonej przez Z.N.P.

Czy leży w interesie kultury polskiej niszczenie bogatego dorobku pedagogicznego nauczycielstwa zrzeszonego w Z.N.P., który stanowił chlubę Polski na tym polu?

Czy należy popierać wysłanników ciemnogrodu i niszczycieli kultury pedagogicznej, a więc także polskiej?

W Słowackim Raju nigdy deszcz nie pada...

(Dokończenie).

Nazajutrz budzimy się niespodziewanie bez deszczu. — „W Słowackim raju nigdy deszcz nie pada" — śmieję się do małżeństwa. — Ano zobaczycie naprawdę". Po szybko spożytym śniadaniu ruszamy. Przed nami tura olbrzymia. Wszak to dopiero dzisiaj wtargniemy we właściwe regiony Słowackiego Raju, którego zachodnią granicę stanowi właśnie poznana wczoraj tak niefortunnie dolina.

Wąwóz Wielki Sokół, zrazu szeroki niczym dolina, zaczyna się zwężać. Strumień rwie jego środkiem, a zasilony wczorajszym deszczem zalewa głazy i pnie, ułatwiające przejście. Ścieżka wije się to po jednej, to po drugiej jego stronie, najczęściej gubiąc się zupełnie, i wkracza w koryto potoku, zmuszając nas do przeskakiwania z kamienia na kamień, z belki na belkę. Przy wezbranym stanie wody trzeba dużej zręczności, by się nie zmoczyć. W miarę jak zagłębiamy się dalej, krajobraz staje się dzikszy. Po obu stronach pędzącego z szumem potoku wznoszą się wysokie lesiste zbocza, a czasem prostopadłe skały. Las gęsty, mieszany, oprócz świerków dużo drzew liściastych, co wąwozowi nadaje odmienny od takiego np. tatrzańskiego „Krakowa" charakter. W poprzek strumienia pełno pni drzewnych, obalonych bądź czasem, bądź ręką ludzką. Światło słabo przenika do tych wnętrzy. Mroczno, wilgotnie, tajemniczo. Dochodzimy do Wrót Kamiennych. Tu już kenion prawdziwy. Wysmukła skalna wieżyca strażuje naprzeciw tych fantastycznych dźwierzy. Woda przewala się z hukiem po głazach. Ale to dopiero porohy. Wąwóz staje się coraz węższy. Coraz trudniej przedzierać się przez kipiel wodną. Kaskady coraz większe. To już kilkumetrowe wodospady, przez które przerzucone drabinki umożliwiają przejście. Stopnie śliskie, poręcze wilgotne. Huk wodospadu ogłusza, kipiel parska orzeźwiającą rosą. A wąwóz gotuje wciąż nowe niespodzianki.

Oto Rothova roklina (nazwana tak na cześć prof. Mart. Rotha, który ją w r. 1899 odkrył). Skały po obu brzegach potoku zbliżają się tu do tego stopnia, że w górze niemal stykają się ze sobą, tworząc niżej jakby tunel, zapadlisko, przez którego dno w szumiących kaskadach rwie strumień. Tą dziką cieśniawą posuwamy się dzięki poziomym i pionowym drabinkom. Gładzizna skał, wypolerowanych wodą i tworzących miejscami jakby kloszowe sklepienie, jest zadziwiająca. A ponad tym wodnym piekłem, ponad skalistymi ścianami kenionu w górze gęsty las.

Pniemy się teraz lesistym zboczem wysoko i stromo. Pokonać musimy trzysta metrów wzniesienia do leśniczówki na Glacu, skąd dalszy etap wędrówki.

***

A teraz dla odmiany jakże inny krajobraz. Najpierw cmentarzysko lasu bezlitośnie trzebionego przez człowieka. Potem ścieżką w dół ku długiej dolinie Białego Potoku. Znowu powiało Tatrami. Ale przypomni coś i Wschodnie Karpaty. Klauza: małe sztuczne jeziorko, w którego głębi zwierciadlą się smreki i buki. Poniżej odpływ Białego Potoku. Biały, bo płynie w białym wapieniu, którego też pełno i na brzegach. Ścieżka przedziera się najpierw wśród bujnej trawy i różnobarwnego kwiecia. Zapach przedziwny — łagodny i usypiający balsam. Potem dróżka zniża się ku potokowi, by odtąd posuwać się wzdłuż niego wciąż przecinana balami ściętego drzewa a potem, przekroczywszy go parokrotnie to w jedną, to w drugą stronę, przerzucić się ostatecznie na lewo i wznieść się stromym zboczem wysoko nad strumieniem. Zatrzymujemy się na zielonej równince u wylotu Kysela. Tu krótki odpoczynek i nieprzewidziany w programie spektakl. W pewnej chwili rozległ się jakby przeciągły grzmot, którego warkot zbliżał się ku nam. Czyżby wracały wczorajsze burze? Ale nie: to spuszczono klauzę. Potężne i smutne zarazem widowisko. Momentalnie potok zamienił się w potężną, spienioną rzekę, niosącą na swych falach olbrzymie pnie drzewne i ciskającą nimi o brzegi jakby to były zapałki. Tak oto przyroda sama przychodziła w sukurs człowiekowi dopomagając dziełu zniszczenia, jakiego w jej królestwie dokonywał. A zniszczenie to wielkie, poważnie zagrażające urodzie Słowackiego Raju, który, niestety, nie jest rezerwatem. Widzieliśmy jedno ze zboczy ogołocone w barbarzyński sposób, rozorane do głębi. A wąwóz Piecki został już omal że nie doszczętnie zniszczony.

***

Ostatni etap wycieczki przed noclegiem. Najoryginalniejszy, najbardziej malowniczy z wąwozów — Wielki Kysel. Efekty podobne, jak w Wielkim Sokole, ale spotęgowane i bardziej urozmaicone. Olbrzymie skalne uciosy, wąziutkie szczeliny, przez które przedzieramy się poprzez huczącą wodę. Skały pełne tajemniczych utworów — gardzieli niezbadanych jaskiń. Najdłuższa w Raju cieśniawa, przez którą przesuwamy się w ciągu pięciu minut, miejscami na metr szeroka, w końcu rozszerza się tworząc ciemną komorę, z której skrawka nieba prawie nie widać. Przejścia te wszystkie udostępniają liczne stopnie w skale, umyślnie przez strumień przerzucone belki i drabinki. A jednak trudno się nie zamoczyć, a niektórzy spotykani przez nas turyści słowaccy brnęli po prostu w butach lub na bosaka w wodzie po łydki. Wielki Kysel kończy się efektownymi wodospadami. Najpierw olbrzymi, czterdziestometrowy — Obrowski, który obchodzimy po skale, wspinając się nad przepaścią, ubezpieczoną żelazną drabinką i liną. W górze nad wodospadem przerzucony most. Potem po 15 minutach mniejszy wodospad Karoliny'ego, z nad którego wychodzimy na małą równinkę, skąd odgałęzia się ścieżka do Małego Kysela.

Zmierzchało już, gdy po półgodzinnym odpoczynku zbliżaliśmy się do pięknej polany — klasztorzyska, gdzie od północy powitały nas dalekim murem wysterkające ponad mgłą Tatry. Nazwa tego miejsca pochodzi od klasztoru Kartuzów, którego szczątki jeszcze się zachowały. Okoliczna ludność kryła się w tej odległej połaci przed wejściem Tatarów.

Szczęście nam nie sprzyjało dnia tego do końca. W schronisku nie było wolnych miejsc, więc wypadło nocować w szopie na strychu.

Nazajutrz malowniczą drogą brzegiem Hornadu maszerowaliśmy z Raju do Nowej Spiskiej Wsi. Było pochmurno, a gdyśmy wkraczali do miasta, kropiło. A jednak w Słowackim Raju deszcz nie padał.

Kazimierz Andrzej Jaworski

Japonia zbliża się do Żółtej Rzeki

Bilans dotychczasowych walk w Chinach i przewidywania co do dalszego biegu wydarzeń

Londyński „Times" zamieszcza interesujące rozważania o rezultatach 10-tygodniowych walk japońsko - chińskich.

Sytuacja obecna przedstawia się w ten sposób, że WOJSKA JAPOŃSKIE ZBLIŻAJĄ SIĘ DO ŻÓŁTEJ RZEKI i zajęły niemal całe Chiny na północ od niej.

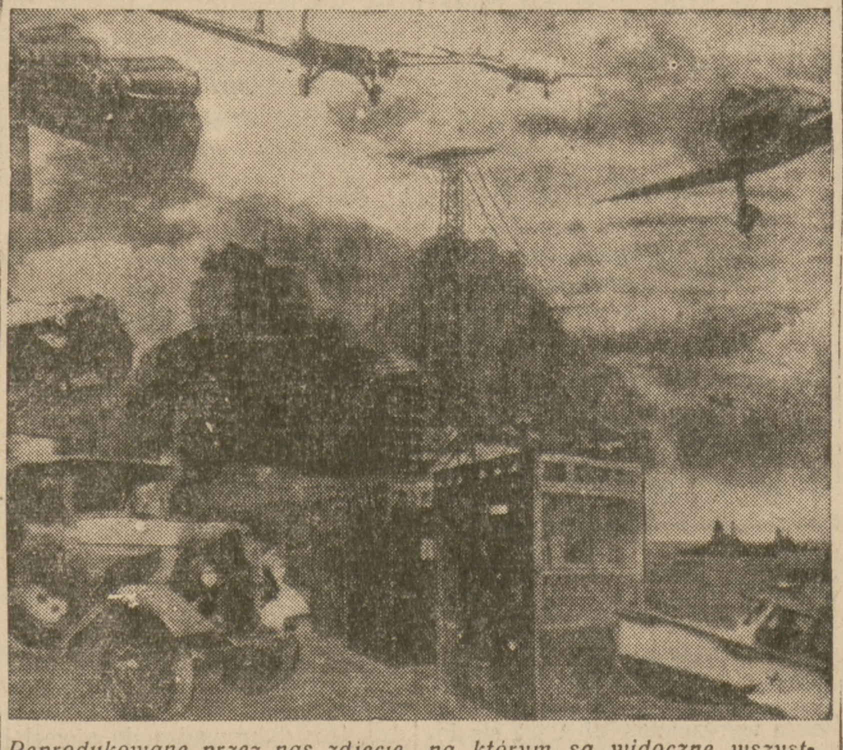
Od rozpoczęcia obecnych działań wojennych wojska japońskie przemaszerowały prawie 500 mil nazewnątrz wielkiego muru chińskiego i obecnie ZAWŁADNĘŁY OLBRZYMIMI PROWINCJAMI CZAHAR I SEYUAN.

W tych dwuch północno - zachodnich prowincjach kolej Pekin — Seyuan o dużej strategicznej doniosłości znajduje się w rękach japońskich. Armia japońska uzyskała w ten sposób korytarz, który uważa za niezbędne zabezpieczenie przed ekspansją sowiecką. Oceniając sytuację bardzo ogólnie można powiedzieć, że POZYCJA ROSJI SOWIECKIEJ NA SYBERII ZOSTAŁA Z BOKU ZAGROŻONA.

Japończycy opanowali Paotao, końcową stację na południe od kolei transsyberyjskiej nad jeziorem bajkalskim. W tej okolicy 700 mil stepów i pustyń dzieli ZSSR od imperializmu japońskiego. Mongolski książę Teh na czele swoich jeźdźców poparł tam Japończyków. Nowe państwo mongolskie stanowić będzie — zdaniem „Timesa" —

NIEZWYKŁĄ ATRAKCJĘ DLA MONGOŁÓW, ŻYJĄCYCH W ZEWNĘTRZNEJ MONGOLII POD OPIEKĄ SOWIETÓW.

Powstanie więc tego państwa przy czynnym udziale armii japońskiej stwarza nowy problem dla strategików sowieckich. Znacznie krótsza kampania w samych Chinach oddała w ręce najeźdźców całą prowincję Hopei. Bogata w pokłady kruszców prowincja Szansi stawia jeszcze opór, ale, będąc zaatakowana od północy i południa,



Reprodukowane przez nas zdjęcie, na którym są widoczne wszystkie środki i instrumenty wojenne, użyte do działań na Dalekim Wschodzie, najwymowniej odtwarza całą grozą walk chińsko-japońskich.

NIE MOŻE ONA DŁUGO WYTRWAĆ.

Los prowincji Szantung zależy od tego czy Japończycy posuną się na południe od Żółtej Rzeki. Armie zbliżające się do Żółtej Rzeki, osiągnęły w krótkim czasie cele, jakie Japończycy nadaremnie starali się osiągnąć drogą mniej bezpośrednią.

Przechodząc do konferencji brukselskiej, „Times" zauważa, że główną troską mocarstw będzie

JAKNAJRYCHLEJSZE ZAKOŃCZENIE WOJNY

i uzyskanie dla Chin łagodnych warunków pokoju. Japonia będzie mogła na konferencji dyskutować o warunkach pokoju, gdyż długa wojna będzie niewątpliwą klęską nie tylko dla Chin, ale i dla Japonii. Mimo to nadzieje, pokładane w konferencji brukselskiej, mogą okazać się iluzoryczne, albowiem decydujące czynniki japońskie uważają, że zakończenie wojny obecnej nie urzeczywistniłoby zasadniczych celów polityki japońskiej. Tego rodzaju załatwienie utrzymałoby Rząd nankiński, a ponieważ Kuomintang jest zdecydowanie anty - japońsko nastawiony, pokój zawarty nad Żółtą Rzeką

BYŁBY JEDYNIE ROZEJMEM.

Nankin wyzyskałby tego rodzaju rozejm dla uzupełnienia swoich zbrojeń i większego zbliżenia z Rosją. Za kilka więc lat

JAPONIA MUSIAŁABY PODJĄĆ WALKĘ NA NOWO.

W opinii Japończyków, którzy stoją na tym stanowisku, pokój nie powinien być zawarty, dopóki wojska japońskie nie dotrą do rzeki Yang - Tse i władze Nankinu nie zostaną ostatecznie złamane.

Stan zdrowia Prezydenta R.P.

PAT donosi:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który ostatnio zaniemógł w związku z następstwami niedawno odbytej grypy — opuścił wczoraj łóżko i w najbliższych dniach powróci do zwykłej pracy.

Skazany na śmierć popełnił samobójstwo

W więzieniu w Braunsberg (Niemcy) popełnił samobójstwo skazany na śmierć niejaki Otto Kolin. Zamordował on w swoim czasie nauczyciela w Braniewie Ruscha i został skazany na śmierć przez sąd w Królewcu. Wyrok miał być za kilka dni wykonany.

Znowu 65 wyroków śmierci

Według wiadomości dochodzących do korespondentów zagranicznych na terytorium ZSSR. rozstrzelano w ciągu jednego dnia 65 osób, z tego 45 kolejarzy.

Raniono generała japońskiego

Ministerium wojny Japonii komunikuje, iż ostatnio na froncie w Chinach północnych został ranny japoński generał Toszikoto Miura.

Los Hiszpanii nie obchodzi min. Edena

Anglia nie wierzy Mussoliniemu

ale będzie w dalszym ciągu uprawiała komedię nieinterwencji

W przepełnionej Izbie Gmin, która po wakacjach wznowiła w czwartek swe obrady, zabrał głos, otwierając obrady min. Eden.

Przemówienie brytyjskiego ministra spr. zagr. dotyczyło głównie dwóch spraw—Hiszpanii i Dalekiego Wschodu. Większą część swego przemówienia min. Eden poświęcił sytuacji na Morzu Śródziemnym i w Hiszpanii.

Podkreślając dodatnie rezultaty układu w Nyon, min. Eden zaznaczył, że od chwili zawarcia tego układu i objęcia straży na Morzu Śródziemnym przez 80 kontrtorpedowców floty brytyjskiej i francuskiej akty pirackie całkowicie ustały. Rezultat jaki osiągnięty został na podstawie układu w Nyon, możliwy był tylko wskutek wybitnego zwiększenia współpracy i wzajemnego zrozumienia, jakie zaznaczyło się, zwłaszcza ostatnio pomiędzy W. Brytanią a Francją.

Prechodząc nstępnie do sprawy nieinterwencji, min. Eden przyznał, że w ciągu 3 miesięcy wakacyj parlamentarnych stan rzeczy w zakresie nieinterwencji był niezadawalający. Min. Eden przyznał też, że we wtorek wieczorem po bezowocnych dyskusjach w komitecie wydawało mu się, że załamanie się całego układu jest nieuniknione. Obecnie sytuacja poprawiła się. Zdaniem min. Edena nie należy nie doceniać lub pomniejszać znaczenia oferty Mussoliniego, *nie należy jednak również oddawać się przesadnemu optymizmowi.* Następne kilka tygodni dopiero pokażą, czy płaszczyzna porozumienia jest trwała. O ile chodzi o cele polityki brytyjskiej pod tym względem, to pozostają one bez zmian. W. Brytania w dalszym ciągu uważa, że *taktyka nieinterwencji jest jedynie słuszną polityką.* Naród brytyjski nie chce się angażować w konflikcie domowym w Hiszpanii, uważając, że konflikt ten jest wyłącznie sprawą narodu hiszpańskiego. Min Eden z żalem stwierdził, że obca interwencja w wojnie domowej w Hiszpanii przeszkadza jednak uspokojeniu się stosunków w Europie.

Przechodząc do sprawy Dalekiego Wschodu, min. Eden podał chronologiczny przebieg wydarzeń, jakie zaważyły na szali polityki światowej, oświadczając, że konferencja brukselska rozpocznie się 30 października. Konferencja ta — zdaniem ministra stwarza najlepsze nadzieje znalezienia takiego rozwiązania, które doprowadziłoby do pokoju na Dalekim Wschodzie.

O ile Bruksela nie doprowadzi do znalezienia dróg przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie, to zagadnienie wojny chińsko - japońskiej może się stać równie kłopotliwą komplikacją dla innych państw, jak to ma miejsce w kwestii nieinterewencji w Hiszpanii.

Po min. Edenie zabrał głos leader opozycji, przewódca Labour Party Attlee, który bardzo ujemnie ocenił przemówienie Edena, oświadczając, że nigdy nie słyszał podobnie cynicznej enuncjacji. Conajmniej można było oczekiwać, że min. Eden rozróżni między tym, co jest słuszne, a tym co jest pozbawione słuszności. Ale min. Eden stanął jedynie w obronie brytyjskiego imperializmu — zarzucił ministrowi spraw zagranicznych przewódca opozycji, przy głośnym potakiwaniu całej lewicy.

Po rozwiązaniu ostatniej partii opozycyjnej

„Historyczny dzień w Gdańsku"

(Tel. od koresp.)

Rozwiązanie partii centrum w Gdańsku (o czym donosimy na 1 str.) było zawczasu przygotowane przez partię narodowo-„socjalistyczną", gdyż zaraz po ogłoszeniu zarządzeń senatu odbyły się we wszystkich lokalach partyjnych masowe demonstracje i zgromadzenia, na których przemawiali wybitniejsi hitlerowcy.

Przemawiał także gdański Gauleiter Forster, który oświadczył m .in., że **dzisiejszy dzień jest dla Gdańska dniem historycznym,** bo odtąd gdański Volkstaat jest opanowany przez narodowych „socjalistów", jest wierny Führerowi Hitlerowi, a ludność i parlament stanowią już jedną całość nie oderwaną od Trzeciej Rzeszy.

Miasto całe ozdobiono flagami, a po ulicach odbywają się manifestacje prohitlerowskie.

W związku z rozwiązaniem katolickiego stronnictwa Centrum po rewizji w mieszkaniu i biurach konsulatu austriackiego, aresztowano konsula Kurowsky'ego, który był przewodniczącym partii centrum.

Gdańsk w ustach jego obecnych władców nie nazywa się już Freistadt (wolne miasto), lecz Volkstaat (państwo narodowe).

Sensacyjne aresztowania na Górnym Śląsku

Redaktorzy „Katowitzer Zeitung"

aresztowani pod zarzutem zdrady stanu

W nocy z dn. 20 na 21 b. m. władze bezpieczeństwa dokonały w Katowicach kilku sensacyjnych aresztowań.

M. in. aresztowani zostali dyrektor wydawnictwa „Katowitzer Zeitung" — naczelny redaktor tej gazety oraz kilku jej współpracowników — wszyscy pod zarzutem zdrady stanu.

Jak stwierdzono, wydawnictwo „Katowitzer Zeitung" wydawało nielegalny miesięcznik, kolportowany na Śląsku niemieckim, a zawierający prowokacyjne i kłamliwe artykuły o Polsce. Drukowano tam również wszystkie artykuły, skonfiskowane w „Katowitzer Ztg.".

Podczas rewizji w lokalu wydawnictwa znaleziono wielkie ilości tej hitlerowskiej bibuły. Na gra nicy aresztowano również kuriera, która przewoziła nielegalne pismo.

Jak wiadomo, „Katowitzer Zeitung", jako organ „Volksbundu", zapewniało zawsze o swej lojalności wobec Państwa Polskiego!..

Aresztowania te i ujawnienie całej sprawy wywołały w Katowicach zrozumiałą sensację.

Warunki pracy i płacy górników

w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim

PAT komunikuje:

Minister opieki społecznej Kościałkowski zatwierdził w dniu 21 b. m. orzeczenie komisji rozjemczej dla górnictwa węglowego zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego.

W ten sposób uregulowane zostały ostatecznie warunki pracy i płacy we wszystkich kopalniach węgla zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Przesilenie w Belgii nieuniknione

de Man ma utworzyć nowy Rząd

Rada gabinetowa Belgii, która zbierze się jutro, będzie musiała rozpatrzyć wyniki dochodzenia dotyczącego pewnych działań banku narodowego. „Nation Belge" jest zdania, że premier Van Zeeland powinien ustąpić ze swego stanowiska, by ułatwić dochodzenia w sprawach, które wydarzyły się w czasie gdy był wicegubernatorem banku. Według dziennika, w kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, iż kryzys ministerialny staje się nieunikniony.

Premier Van Zeeland powraca z urlopu około 5 listopada. Z odgłosów prasy można wywnioskować, że zastępcą jego na fotelu premiera będzie prawdopodobnie de Man.

Wygrał zakład

ale zapłacił zato życiem

Z Kowna donoszą, że niejaki Kasperawicius założył się z przyjaciółmi, że wypije odrazu litr spirytusu. Kasperowicius wypił wprawdzie zakład, lecz bezpośrednio po wypicu zmarł.

Rekrutacja do zastępczej służby wojskowej



W całej Polsce zostały już powołane pierwsze partie osób z rocznika 1911 r., obowiązanych z mocy ustawy do odbycia obowiązkowej zastępczej służby wojskowej.

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające, powołanych do odbycia zastępczej służby wojskowej, przy pracy około regulacji brzegów Wisły.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Z DNIA

DLACZEGO USTĄPIŁ ZARZĄD PZPR?

Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej sprecyzował ostatnio przyczyny swego ustąpienia, podając jednocześnie powody rezygnacji swego prezesa płk. dypl. Adama Brzechwa - Ajdukiewicza.

Płk. Brzechwa - Ajdukiewicz wyjaśnił powody swej rezygnacji, jak następuje:

„Wobec nieprzychylnego ustosunkowania się wydziału prasowego MSZ. do Pol. Zw. Piłki Ręcznej z okazji projektowanego meczu szczypiorniaka Polska — Rumunia, wobec tego, że wydział prasowy MSZ. nie tylko odmówił subwencji na wyjazd reprezentacji Polski do Rumunii, ale nawet pozwolił sobie w piśmie na niewczesną krytykę działalności P. Z. P. R. wreszcie wobec stanowiska Związku Pol. Związków Sportowych, przez który wspomniane pismo przechodziło, a który będąc władzą przełożoną PZPR nie wziął w obronę tego ostatniego. ustosunkowawszy się do tego pisma obojętnie — nie widzę możności obrony powagi i autorytetu PZPR oraz możności uzyskania należytego zadośćuczynienia, składam niniejszym mandat w ręce zarządu PZPR.

TENIS

NAJLEPSI TENISIŚCI POLSCY W r. 1937.

Polski Związek Lawn - Tenisowy ustalił listę klasyfikacyjną 10-ciu najlepszych tenisistów polskich za r. 1937. Listę podajemy poniżej:

Panowie: 1) Józef Hebda (Lwów), 2) Ignacy Tłoczyński (Warszawa), 3 i 4) Spychała i Witman (obaj z Warszawy), 5) Kończak (Katowice), 6) Horain (Kraków), 7) Czajkowski (Warszawa), 8) Ksawery Tłoczyński (Poznań), 9) Warmiński (Warszawa), 10) Niestrój (Katowice).

Panie: 1) Jadwiga Jędrzejowska (Warszawa), 2) Głowacka (Bydgoszcz), 3) Gajdzianka (Katowice), 4 i 5) Z. Jędrzejowska i Łuniewska (obie z Warszawy), 6) Fryszczynowa (Toruń), 8) Lilpop — Mordasewicz (Warszawa), 9) Neumanówna (Warszawa, 10) Konopacka - Matuszewska (Warszawa).

FINAŁ DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI — NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Finał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie w roku bieżącym nie dojdzie do skutku. Jak wiadomo Legia, która miała walczyć z Lwowskim klubem tenisowym wycofała się oddając zwycięstwo drużynie lwowskiej. Finał zatem miał być rozegrany między Lwowskim Klubem Tenisowym, a Warszawskim Lawn - Tenis Klubem. Tymczasem Lwów zawiadomił WLTK, że do rozgrywki w Warszawie nie stanie. Prawdopodobnie spotkanie zostanie przez Polski Związek Lawn - Tenisowy przełożone na przyszły sezon.

BOKS

BOKSERZY FRANCUSCY WALCZĄ W POZNANIU I WARSZAWIE.

Sprawa przyjazdu trzech świetnych pięściarzy francuskich, Depeaux, Michelot, Tritza do Polski została już pomyślnie załatwiona. Francuzi startować będą na zawodach Warty 21 listopada, a następnie wystąpią w Warszawie na zawodach organizowanych przez Okęcie lub Warszawiankę.

Wiadomości z całej Polski

WŁAMANIE DO BANKU W CZĘSTOCHOWIE.

Nocy ubiegłej, o godz. 12-ej, 5-ciu uzbrojonych osobników, po uprzednim przecięciu sygnałów alarmowych i przewodów elektrycznych, włamało się do spółdzielczego banku przemysłowców i kupców, przy ul. Najświętszej Marii Panny. Bandyci zostali spłoszeni przez strażnika prywatnej straży wartowniczej, Józefa Gąsiora i rzucili się do ucieczki. Strażnik puścił się w pogoń za uciekającymi. Wywiązała się gęsta strzelanina obustronna, podczas której bandyci przestrzelili strażnikowi w kilku miejscach płaszcz. Zaalarmowana policja szybko przybyła na miejsce i ujęła jednego z bandytów. Pościg trwa w dalszym ciągu.

ODNALEZIONO KOŚCI MAMUTA KOŁO DUBNA.

W Mirogoszczy, pow. Dubno, napotkano na głębokości 1 i pół mtr. na ogromne kości zwierzęce. Narazie wydobyto dwa kły wagi około 35 kg., kilka doskonale zakonserwowanych zębów trzonowych, kości przednich nóg, miednicy, stosu pacierzowego i kilka — dość zresztą zniszczonych — żeber.

Na szczególną uwagę zasługuje potężna szczęka.

Wydobyte kości przewieziono do muzeum.

WILKI I DZIKI W POW. KOWELSKIM.

W okolicy wsi Huszyńca w pow. kowelskim pojawiły się dziki i wilki, które poczyniły szkody na polach, a ponadto atakowały trzodę chlewną.

STRĄCONY Z DRZEWA GAŁĘZIĄ — PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Mieszkaniec wsi Pętków w powiecie kostopolskim, 30-letni Henryk Norin, obcinał gałęzie w lesie. W pewnej chwili, gdy znajdował się na wierzchołku sosny, został potrącony przez spadającą gałąź i spadł na ziemię z wysokości kilkunastu metrów. Norin poniósł śmierć na miejscu.

STRASZLIWE SKUTKI WYBUCHU POCISKU.

Na polach wsi Raczkownie pow. sokólskiego, 12-letni W. Pawłowski i 15-letnia W. Łoszczykówna, pasąc krowy, znaleźli pocisk armatni z czasu wielkiej wojny. Po budzeni ciekawością, rozpalili ognisko i wrzucili pocisk. Po kilku chwilach nastąpił ogłuszający wybuch. Swoją ciekawość przypłaciły dzieci życiem. Ciała ich zostały zmasakrowane w straszliwy sposób.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Niedaleko stacji kolejowej Szpanów (pod Równem) został zabity przez pociąg, zdążający z Kowla do Równego, Adam Sokołowski.

Dochodzenie ustaliło, że Sokołowski, wracając z Równego do domu torem kolejowym, znajdował się w stanie pijanym i upadł na tor w chwili, gdy przejeżdżał pociąg.

SZYBOWIEC WPADŁ W KORKOCIĄG.

W Tęgoborzu pod Nowym Sączem odbywający lot pokazowy pilot - instruktor, Rudolf Policzy, z Katowic, wpadł z szybowcem w korkociąg i runął na ziemię. Szybowiec uległ rozbiciu. Pilot, który doznał wstrząsu mózgu, przywieziony został do szpitala w Nowym Sączu.

KS. CZETWERTYŃSCY SKARŻĄ.

Wydział cywilny sądu okr. w Wilnie rozpatrywał sprawę powództwa zarządu dóbr ks. ks. Czetwertyńskich przeciwko gminie m. Żołudka. Powodowie domagają się od gminy krociowego odszkodowania za tereny, skonfiskowane swego czasu przez rząd rosyjski, a które obecnie są własnością miasta Żołudka. Wobec złożenia przez pełnomocników miasta nowych dokumentów oraz skargi incydentalnej sprawa została odroczona.

EPIDEMIA W ŁODZI.

W związku z panującą w Łodzi epidemią tyfusu brzusznego i szkarlatyny władze sanitarne przeprowadzają systematyczną kontrolę studzien, celem zbadania jakości wody, używanej przez ludność. Wyniki dotychczasowych badań świadczą o tym, że Łodzianie używają nagół wody złej i niezawsze nawet nadającej się do picia.

Po zbadaniu 251 studzien okazało się, że w 46 studniach woda nie była zdatna do picia. W 74 wypadkach próbki wody zostały zakwestionowane jako podejrzane, zaś w 27 wypadkach woda zawierała bakterie chorobotwórcze.

W ZALESZCZYKACH.

Z Zaleszczyk donoszą, że ostatnio panuje tam piękna pogoda. Temperatura dochodzi w godzinach południowych do 26 stopni w słońcu. W związku z tym napływają ciągle jeszcze do Zaleszczyk turyści. Na rynku w Zaleszczykach można otrzymać wielkie ilości winogron. Ceny wynoszą 1.20 zł. za 1 kg.

STRACIŁ KROWĘ I CHCIAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Rolnikowi Meierowi w Mogilnie musiano ubić krowę, która zachorowała na wzdęcie. Syn Meiera, Paweł, tak przejął się tym wypadkiem, że chciał popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła. Domownicy jednak udaremnili ten zamiar.

MĘŻOBÓJSTWO.

We wsi Czekaj, pow. tureckiego, wynikła kłótnia małżeńska między Bronisławą Dutkowską a jej mężem, Władysławem. W pewnej chwili Dutkowska chwyciła duży nóż kuchenny i zadała mężowi cios w brzuch, tak, że ranny zmarł przed przybyciem lekarza. Mężobójczynię aresztowano.

PRZEJECHANY NA ŚMIERĆ.

Jeden z osadników z Karnej-Koconin, pow. wolsztyńskiego, otrzymał w tych dniach większą gotówkę i z tej okazji urządził przyjęcie dla znajomych w jednej ze restauracyj w Wolsztynie.

Po sutej libacji wracał on następnie swoim wozem do domu i w pewnej chwili wskutek zamroczenia alkoholem stracił równowagę, spadł z wozu i dostał się pod koła, doznając tak ciężkich obrażeń, że wkrótce życie zakończył.

WŁAMANIE DO GMACHU SĄDU

Do gmachu sądu okręgowego w Chodorowie dostali się włamywacze i po rozpruciu kasy zabrali 12.000 zł. gotówką oraz papiery wartościowe na sumę 2.000 zł.

FABRYKA FAŁSZYWYCH 20 GR.

Władze policyjne wykryły w Rozwadowie, pow. Żydaczów, doskonale zorganizowaną fabryczkę, produkującą fałszywe 20 groszówki. Właściciel fabryki, Piotr Kuzia, uprawiał swój proceder od pół roku, puszczając w obieg wiele falsyfikatów. Kuzię zatrzymano i osadzono w areszcie.

DOKOŁA AFERY MENDELSONA

W związku z aferą dyrektora Spółdzielczego Banku Przemysłowo - Handlowego w Łodzi, Mendelsona, zostali z polecenia władz prokuratorskich zatrzymani współpracownicy wielkiego aferzysty, m. in. kierownik oddziału biura podróży Wagons Lits Cook, prowadzonego przez Mendelsona przy banku, Rzeźniczak. Obecnie po wyjaśnieniu szeregu okoliczności Rzeźniczak został zwolniony. Śledztwo trwa i reszta osób zatrzymanych wraz z Rzeźniczakiem nadal pozostaje w areszcie.

SKAZANIE MĘŻOBÓJCZYNI

Sąd okręgowy w Łodzi skazał 26-letnią Janinę Olczyk za zabójstwo, przy pomocy uderzenia siekierą, swego męża, Mariana na 2 lata więzienia. Niski wymiar kary sąd umotywował ciężkim współżyciem z mężem pijakiem, który często katował oskarżoną.

Nowe zwycięstwo robotników

w firmie „Lenko" w Bielsku

(Koresp. własna).

Po uregulowaniu sprawy podwyżki zarobków w oddziale juty „Lenko" w Bielsku przyszła kolej na uregulowanie płac robotników i robotnic, zatrudnionych przez tę firmę na oddziale Ceraty i drukarni ceratowej.

W sierpniu b. r. klasowy Zw. Zawodowy Rob. Przem. Włókienniczego wysąpił z żądaniami podwyższenia zarobków zatrudnionych na oddziale ceraty. Firma wzbraniała się uwzględnić te żądania, zasłaniając się konkurencją.

Po usilnych staraniach Związku i dzięki jedności robotników, w dn. 30 września r. b. podpisana została umowa, według której zatrudnieni w akordzie otrzymali 7%, a dniówce — 9% podwyżki zarobków.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 22 października.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Harfa i flet. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Białe chusteczki — bajka. 16.15 Koncert. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kształcenie pracowników społecznych. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Z egzotycznych suit. 18.30 Program na jutro. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Dożywocie — komedia Fredry. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje. 14.05 Program na jutro. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Reportaż. 15.15 Płyty. 18.00 Płyty. 19.00 Muzyka taneczna. 19.50 Życie kulturalne stolicy. 19.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Współczesna literatura chłopska szkic literacki Józefa Mortona. 22.15 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 23 października.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 W pustyni i w puszczy. 16.15 Koncert. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Jedyna miłość Juliusza Słowackiego. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Boćki - nieźki — obrazek dla dzieci, w oprac. Benedykta Hertza z piosenkami Władysława Macury. 2) Polacy w Rumunii — audycja w porac. Jerzego Michałowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 21.45 Zbawca — skecz. 22.00 Koncert. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje. 14.05 Program na jutro. 14.10 Serenady. 15.00 Reportaż. 15.10 Trio salonowe P. R. 15.50 Płyty. 18.00 Płyty. 19.00 Muzyka salonowa. 19.50 Życie kulturalne stolicy. 19.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Murzyn Nata. 22.15 Płyty.

Sensacyjny wynik rozprawy

Wczoraj Sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę niejakiego K. Chodkowskiego, skazanego w I instancji na 4 lata więzienia za popełnienie nadużyć, sięgających 200.000 złotych, podczas parcelacji majątków na terenie pow. baranowickiego. Obrońca, opierając się na obfitym materiale dowodowym, utrzymywał, że klient jego nie tylko nie popełnił nadużycia, lecz jego oskarżyciele winni mu są około 500.000 zł. Sąd Apelacyjny Chodkowskiego uniewinnił.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 83283

5.000 zł.: 144566

2.000 zł.: 21647

1.000 zł.: 105362 189026

500 zł.: 145576

400 zł.: 66214 121273 136337

Po 200 zł.: 32178 44198 50840 116236 170143 185029

Po 150 zł.: 950 4383 6183 10090 23918 31007 43278 45204 48881 55822 62422 71256 74172 86239 86400 89182 93803 93937 100176 101214 135077 139038 143340 150900 170272 179614

Wygrane po 100 zł.

370 1166 579 662 4761 852 5158 238 69 624 748 6226 355 67 506 628 7266 805 8681 703 9125 221 517 10689 12179 256 435 13541 909 14225 38 829 584 991 15081 16117 674 17038 18238 790 19500 766 20192 219 308 15 457 21340 598 721 22285 436 84 621 942 23291 310 582 24802 651 890 25044 84 97 438 26218 17 27810 729 811 941 65 28714 29167 453 981 30440 80 55 654 31699 786 32484 794 34070 274 473 866 35806 36612 31 37667

38369 872 40058 61 87 41362 560 666 836 42742 43012 304 962 44656 898 45002 26 113 471 839 919 46434 47085 165 93 48006 156 678 794 49066 246 572 500009 119 285 372 451 98 807 73 959 51107 254 467 951 52012 39 209 517 54134 50 251 60 431 55828 93 935 56088 485 658 726 829 57321 424 610 865 58059 59294 540 60137 63 802 48 520 838 61020 143 409 660 685 826 900 13 62029 66 280 63178 205 380 64034 274 777 66449 600 88 67275 402 68478 651 882 69114 38 267 381 404 70256 67 710 811 71028 87 282 94 454 645 63 887 72905 73771 74442 75251 707 839.

76034 345 77187 749 78137 60 79001 463 757 990 80077 932 42 81083 521 698 976 82031 93 240 574 83554 84103 61 257 362 856 85486 513 47 50 722 86387 569 782 901 87566 653 733 78 88321 89229 607 90113 91581 728 899 92071 118 956 93040 98 334 426 529 745 94603 95804 79 642 96548 97238 486 667 889 993 98196 343 534 50 52 674 99637 100426 79 82 948 92 101097 364 603 714 102621 104025 559 77 603 105191 449 611 722 920 106322 844 108763 919 109179 481 651 747 57 60 74 13 917 110306 111902 11328 533 800 22 113050

114178 235 741 115139 57 259 628 116146 78 375 601 53 733 117486 830 67 118046 479 577 758 914 119534 601 920 120157 764 121244 458 122174 99 360 123556 733 847 124098 390 558 669 125841 70 126836 127069 128158 440 50 129202 962 130643 71 131318 953 134118 340 135059 407 136429 78 85 827 973 137867 88 138036 584 938 139098 329 839 976 140275 309 505 141007 95 953 69 142308 492 938 143044 764 144169 578 82 967 145226 760 850 146219 148238 51 872 150600

152401 153338 154197 543 797 155180 154279 516 82 775 908 77 154279 516 82 775 157140 248 316 429 613 158090 515 159114 7 160111 385 97 994 64482 737 162339 867 163015 84 164304 165259 166832 167520 618 168053 106 169806 85 170317 675 822 171060 636 51 172810 943 7 173260 478 175548 176264 585 804 177019 89 366 178350 179370 86 514 48 182115 22 272 627 78 183028 963 184735 185410 546 186611 793 902 187424 527 188198 862 189121 230 610 24 833

190861 191591 193359 692 954 194851 981

Wygrane po 50 zł.

1185 432 666 715 888 3264 753 4439 511 17 865 82 5266 6188 231 404 521 24 975 7124 330 8127 81 585 606 986 9509 707 10048 393 11746 808 12685 13087 217 410 638 59 857 14656 858 15041 170 274 321 568 611 933 42 16092 104 255 413 519 668 17915 19028 253 396 535 72 73 612 20289 386 419 678 82 21002 536 760 22255 370 897 23236 444 691 95 727 846 943 24071 155 296 382 542 54 639 85 817 26164 87 686 27521 84 687 47 903 28924 58 29076 124 50 218 428 537 719 88 889

30125 411 39 31177 260 620 32316 63 541 631 44 858 33124 273 819 34002 175 367 701 17 804 946 36276 519 37120 385 98 832 64

38189 92 257 61 445 959 75 39416 652 834 40135 306 473 635 707 41266 307 751 927 86 42111 47 76 778 43026 176 210 51 499 835 44774 865 973 45109 490 531 46015 98 346 687 736 41140 55 555 727 59 989 48077 460 935 49228 318 520 861 82 50036 519 703 33 913 51708 947 52030 126 96 322 531 53214 34 325 54050 185 379 591 96 55367 876 56929 57281 845 60 999 58143 282 322 488 659 771 851 79 944 59001 324 37 543 70 607 958 60216 311 41 423 866 61503 765 85 62013 91 206 22 34 71 834 50 63104 485 500 72 64400 893 65393 794 66065 138 42 48 317 669 873 67013 236 526 623 744 905 68061 605 10 743 69153 844 997 70341 80 724 894 71072 558 79 81 614 40 720 829 54 925 72113 51 295 402 751 73202 82 453 89 714 973 74057 110 317 97 452 718 948 75590 682 853 88.

76293 470 92 739 77037 119 73 571 671 704 835 47 49 78546 605 38 54 815 915 41 7985 870 80190 316 861 82114 15 34 39 784 889 83033 241 338 61 742 84032 266 315 728 93 931 85417 733 86648 720 898 87415 615 886 41 45 88422 800 63 89119 380 500 90027 64 407 879 915 91239 428 670 92204 331 799 930 93058 280 735 94265 90 445 546 933 95118 59 65 359 659 96013 51 122 4087 240 414 97005 228 912 98044 128 286 99385 404 536 818 100176 290 566 688 101363 466 102360 409 600 878 103093 139 97 475 526 79 609 867 104088 145 519 782 800 83 105272 699 727 811 27 106040 91 354 875 904 95 107366 449 604 108012 18 878 950 90 109014 11 18 28 196 653 114451 812 112430 730 907 74 113179 337 55 99 940 88

114235 317 531 812 115343 617 822 48 929 116183 400 688 981 117148 678 812 90 118086 263 9 416 865 119007 74 484 963 120506 611 796 809 121086 660 927 96 122302 93 669 787 123588 867 970 124839 125015 39 668 857 126287 679 128777 129067 177 261 359 493 763 898 130081 525 367 778 131012 197 608 54 132080 657 825 133222 383 134676 746 55 99 135036 616 68 915 136040 113 137317 138244 81 434 624 139194 229 323 474 510 64 605 949 60 140182 141600 839 142081 102 483 502 709 40 62 143028 297 743 856 144712 145161 397 146042 183 476 661 777 864 147298 454 531 148213 323 303 30 47 149296 994 150212 576

152542 957 153301 663 896 154294 694 155007 520 876 98 971 156081 120 528 906 157309 158134 669 904 159002 112 160397 811 942 161392 162252 163867 164421 868 165195 166290 643 754 94 895 167357 600 857 930 168067 124 454 426 861 169165 956 170297 360 578 932 171787 172191 235 427 81 734 979 173764 174889 930 175389 550 747 845 176439 816 948 177019 121 46 424 178163 85 200 54 70 985 179275 751 899 913 180466 824 97 927 181013 266 415 182123 423 716 32 185411 746 182263 385 187439 811 42 188768 93 810 189343

190044 306 191752 94 192027 203 735 820 193408 572 86 669 928 194100 80 283 716 971

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 78112.

5000 Zł. 39341 59961.

2000 Zł. 99359 60136.

1000 Zł. 179101.

500 Zł. 90459 102442 126858 161291 190271.

400 Zł. 35071 61337 69520 87088 108844 111309.

200 Zł. 997 8783 16954 30644 34619 48919 55116 55323 80351 86634 105735 117768 139647 146514 168226 173413 174230.

150 Zł. 3456 3539 10938 50180 50953 55894 68077 71325 92805 101070 105792 112971 112398 113581 119117 120132 123675 126081 151973 151407 152534 168428 179366.

Wygrane po 100 zł.

2191 408 3060 142 4215 418 511 5421 6291 339 7996 8786 9532 10374 11373 12185 337 545 13131 14849 15642 16003 138 19313 20561 805 22198 23893 24195 26444 27242 460 28070 447 29976 31879 32170 200

799 35623 36528 977 38200 39170 680 40119 322 907 41614 933 42018 636 43126 708 70 44227 376 45018 532 727 957 46058 501 775 47287 50801 51061 420 952 53222 656 54105 716 910 55176 619 785 888 56331 57269 499 58280 98 59678 60176 657 785 61476 556 62254 693 971 63429 662 64524 65342 66462 67295 397 68674 822 69079 246 70411 2 71946 72311 924 74559 682 962 75760 4 76348 811 918 77011 147 78193 860 80186 543 943 98 82478 737 86227 88629 89956 91327 92377 156 93278 339 95109 289 800 97256 876 99833.

100061 309 101863 1002919 72 103770 104111 419 105297 320 629 107387 452 108072 565 904 109380 111127 113047 693 114397 115311 116064 117860 119014 121291 593 122261 485 942 125822 127444 129291 448 131183 890 132927 52 133034 13437 135 178 505 652 138 353 13975 140651 141174 143438 144481 93 145980 912 147562 148116 733 869 14900 928 151942 157118 83 512 984 161042 165184 767 166093 168591 170394 171262 716 172159 9244 1731023 470 175625 897 1761334 177848 178690 791 179317 181175 355 183178 595 810 186069 132 273 189032 192431 193167 740

Wygrane po 50 zł.

646 930 1200 816 975 31188 738 944 4040 728 50101 91 492 60140 302 919 70015 289 8314 70513 878 109122 11585 7682 12077 387 455 13016 7 600 826 40 14314 745 115589 986 16 718 17139 206 11 789 827 8487 19611 20716 2649 21040 877 22528 23775 24342 793 990 25328 501 26899 27263 448 906 69 28071 9055 51 517 30051 40 32080 278 664 80 767 919 333244 520 959 34172 35074 36192 826 37443 727 878 905 38128 506 39781 40137 808 41131 785 42812 52 4444631 3444 45211 561 47459 637 842 480717 195 350 408 754 49120 352 782 920 52141 48 963 93 53283 575444 888 55116 832 912 56417 57011 44442 580034 7 171 315 68 59031 157 517 817 6546 829 61223 63082 8044 30 644515 621 65724 66720 89 68139 413 69084 493 873 70104 412 777 62165 351 751 836 5 73831 740120 92 810 76636 77386 78038 79179 80378 81402 598 770 855 925 91 83793 94649 85253 537 952 86556 675 87028 578 900 82 90174 350 662 91028 50 92060 138 405 93940 94108 306 423 514 95089 259 387 512 921 96622 97260 535 644 22 98151 689 99052 326 469 537 653 100437 101622 736 902 102027 131 45 704 103852 105512 106225 107154 59 398 906 108 298 109661 110776 82 111200 53 980 85 112228 63 7666 113212 62 542 6244 767 896 114057 156 654 115021 213 116080 684 997 117009 217 54 384 687 119084 120242 121304 122519 35 123480 1244746 125483 720 899 126266 541 652 128852 130090 205 867 131710 55 808 132191 219 134759 1353772 572 887 136437 754 137821 138007 100 319 140436 681 141118 922 43263 4842 82 53 90 144253 92 30 71 145242 16127 727 147429 41 578 149682 832 960 15006 50 151100 62 152458 621 822 153363 440 982 150201 35 649 962 1574544 871 158085 4244 97 659 960 159376 955 160905 161455 672 162619 25 165525 1666239 671 721 950 167437 18800 169114 7137 223 721 922 172224 173402 766 983 174004 12052 606 176113 344 177008 173 703 771 178075 115 235 322 72 1226033 915 179122 180141 91444 181147 397 597 750 182550 184728 185048 53 174 267 385 694 713 186576 187810 188169 269 807 189107 203 980 190 498 192299

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

994 1100 3685 4645 4864 5058 6480 6587 6745 7524 7965 8049 9564 10026 472 12506 13520 14720 837 16862 18429 19256 855 20145 21659 22534 24196 669 816 25761 26016 484 28666 30936 31061 232 574 669 38235 52 982 35058 36557 37404 38098 166 606

40783 853 42034 43275 45388 443 48730 49825 50729 51165 451 53517 55209 56694 862 59566

60171 246 982 61353 62198 470 63419 908 64226 366 65809 66469 83 68362 69416 70031 72696 872 949 73078 111 74983 75356 525 76538 78411 899 79059 459 741

81037 415 83211 698 84262 86534 87927 77 88380 89055 334 562 91121 94360 95922 96105 241 97717 98784 99173 373 515

102246 373 103419 104567 685 105286 923 106097 108814 109429 814 112396 113681 114050 105 764 116477 117168 119474 611

120841 121359 122292 124127 125231 570 126338 790 128048 129787 130307 618 131309 132998 134790 135282 548 984 136295 595 137300 139756 956

140091 381 143127 469 144226 145334 767 146047 164 786 150414 151269 152523 58 153233 154286 404 707 156273 157385 983 158106 159660

160955 161267 72 163952 174757 165840 167114 168018 170156 171959 173155 175304 176098 744 177074 373 671 178982 197103 989 181086 182876 184191 187387 189298 190290 191505 938 193001 194788 936.

Wygrane po 50 zł.

376 1354 1460 2 71 1548 1981 6 2079 2133 3319 3818 4526 4654 5280 5615 6315 7012 7257 7588 7769 8167 8405 9144 10701 11143 12042 734 875 13609 852 14084 15309 661 16185 611 17074 324 67 419 883 18144 89 584 685 823 19000

21131 22324 82 24330 4 91 673 782 25029 27014 298 447 70 576 28201 749 73 4 29982 31193 345 844 32508 876 33703 31 34271 95 448 923 35214 918 36149 37593 39117 938

40053 133 41430 42626 714 869 902 43401 654 710 842 44493 45066 46022 800 47449 48205 542 835 50323 30 51758 917 52303 53464 770 54342 495 55993 56619 57372 567 757 58145 368 650

60042 277 701 825 61247 62236 99 442 504 68077 193 275 348 904 66055 189 381 67626 743 68576 69237 365 70457 565 71315 415 72421 532 951 73439 854 74056 486 656 865 76706 77506 637 85 78642 79500 789

80604 721 912 74 81491 83213 576 7 84321 571 889 85539 86076 699 87541 622 88021 394 535 44 904 53 89706 847 90207 547 992 91198 430 99 892 92864 93038 255 483 552 755 62 94147 609 95946 96166 72 212 353 591 909 97190 479 567 89 98582 817 99127

100279 381 805 102425 617 852 103853 104644 106308 892 107427 56 108557 683 917 97 109759 63 111899 113131 114907 115415 740 117413 903 118826 119123 120473 986 121241 736 123316 124505 745 126093 605 912 130990 131483 132602 133226 135222 4 64 383 136867 137525 783 138580 827

140295 14114 142624 903 143089 841 145132 433 146023 317 860 147769 149525 649 94 149096 138 336 755 150604 151155 890 152221 890 153122 71 82 341 154112 155914 156560 157250 396 651 158281 418

161275 162429 163030 78 259 390 469 686 165377 743 167909 168983 160437 507 843 170041 387 172493 583 669 173717 174665 175271 92 176051 937 177767 178630 995 179370

180207 938 181539 182509 183410 184548 185470 186271 187450 718 188033 737 189471 938 190246 525 191407 958 192011 594 193548 194588 797 933

ŻYCIE WARSZAWY

Dwie adwokatki przed sądem starościńskim

D. 24 lipca r. b. adwokat Wanda Kopel (Mokotowska 41) przeszła przez jezdnię w niedozwolonym miejscu, wymierzoną zaś przez funkcjonariusza grzywnę wpłaciła dopiero po dłuższej awanturze, a otrzymany kwit podarła i rzuciła pod nogi policjanta. Kiedy funkcjonariusz policji zażądał uiszczenia grzywny za zaśmiecanie chodnika, odmówiła zapłaty. W sukurs awanturującej przyszła towarzysząca jej Natalia Fejnberg (Czackiego 12) również adwokat, wywołując zakłócenie spokoju publicznego.

W rezultacie sąd starościński skazał obecnie: adw. Kopel na 50 zł. gryzywny z zamianą na 5 dni aresztu, a adw. Fajnberg na 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, postanawiając odpisy powyższych orzeczeń przesłać Radzie Adwokackiej w Warszawie.

Napad nożowy na kobietę
2 osoby ranne

Na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu Wspólnej, jakiś mężczyzna napadł na 17-letnią Jadwigę Majewską (pl. Kazimierza Wielkiego 10), przy matce, zadając kilka ciosów nożem.

W obronie napastowanej wystąpiła przechodząca przypadkowo 23-letnia Lucyna Gierczakówna (Chłodna 66), która pochwyciła napastnika za rękę, usiłując wyrwać nóż. W czasie szamotania — nieznajomy uderzył Gierczakównę nożem w rękę.

Na krzyk napadniętych kobiet nadbiegł policjant. Wówczas napastnik rzucił się do ucieczki. Majewska i Gierczakówna zgłosiły się do ambulatorium filii Pogotowia. Lekarz opatrzył je i stwierdził u pierwszej — 3 rany cięte prawego przedramienia, u drugiej zaś—ranę prawej dłoni.

Tragedia miłosna

W nocy popełniła zamach samobójczy, trując się gazem świetlnym Feliksa Krackie, lat 25, zatrudniona od 7 dni jako pracownica domowa u Jakuba Izraela Aszpisa, administratora domów, — zam. przy ul. Ś-to Jerskiej nr. 34. Krackie nosiła się z zamiarem samobójczym naskutek zawodu miłosnego, gdyż porzucił ją narzeczony.

Gdy domownicy ułożyli się do snu, poodkręcała w kuchni kurki od przewodów gazowych i położyła się na łóżku, gdzie znalazł ją nieprzytomną. Aszpis. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł desperatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala Św. Ducha.

Pożary

W środę około godz. 10 wieczorem wybuchł pożar w zakładzie drukarskim braci Wójcikiewicz przy ul. Pawiej nr. 10. Wskutek zaprószenia ognia zapaliły się ścinki papierowe w piwnicy. Ogień rozszerzał się szybko i przeniósł się do położonej bezpośrednio nad piwnicą drukarni. Na miejsce wyjechał I oddział straży ogniowej i po godzinnej akcji ogień ugaszono. Straty na razie nie ustalone.

***

W domu nr. 30 przy ul. Franciszkańskiej, w mieszkaniu Szyi Kligiera na II piętrze zaczął palić się sufit i równocześnie podłoga w mieszkaniu Szyi Szydelskiego na III piętrze. Pogotowie I oddziału straży ogniowej pożar ugasiło. Pożar powstał wskutek wpuszczenia rury do piecyka kąpielowego do przewodu wentylacyjnego bez izolacji.

***

W czwartek z rana około godziny 5-tej powstał pożar na facjatce domu nr. 16-18 przy ul. Krochmalnej, należącej do Leokadii Jackowskiej. Wskutek zaprószenia ognia zapaliła się ścianka w komórce, oraz komórka i dach nad facyjatką. Pogotowie IV oddziału straży ogniowej pożar ugasiło po blisko godzinnej akcji.

Brudne mleko

W czasie kontroli lotnej, zorganizowanej w dniu wczorajszym przez miejską służbę zdrowia, — wykryto 2 potajemne, pozbawione urządzeń, antysanitarnie prowadzone rozlewnie mleka przy ul. Dzielnej nr. 17 i Wołyńskiej nr. 9. Butelki zaopatrzone były w etykiety z napisem „Warszawska Mleczarnia Spółkowa“ oraz „Mleko pełnotłuste gwarantowane z maj. Okrzeja“. Mleko wykazuje widocznie dla oka zanieczyszczenie, wobec czego skażono je, zapasy zaś etykiet i kapsli zajęto i zdeponowano w Miejskim Instytucie Higieny.

Przy tej okazji warto nadmienić, iż na rynku warszawskim coraz częściej spotyka się mleko butelkowe z majątków podwarszawskich, szumnie reklamowane jako pochodzące z obór, znajdujących się pod stałym nadzorem lekarskim. Mleko to — jak się okazuje — dostarczane jest do Warszawy w konwiach i jest butelkowane w rozlewniach w warunkach nie zawsze higienicznych.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś „Ożenek“, znakomita komedia Mikołaja Gogola w przekładzie Juliana Tuwima. W roli głównej Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI: Dziś przedstawienia zawieszone z powodu prób generalnych sobotniej premiery „Legendy Bałtyku“.

TEATR NARODOWY. Dziś „Życie snem“ Calderona w reżyserii Cwojdzińskiego.

TEATR POLSKI gra tylko do końca miesiąca „Jadzię-wdowę“.

TEATR MAŁY daje w dalszym ciągu wznowioną komedię Flers'a i Caillavet'a „Papa“.

TEATR NOWY. Dziś subtelna komedia Zapolskiej „Skiz“ — „Gra w miłość“.

TEATR LETNI: Dziś komedia Fredry „Przyjaciele“.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie nowa sztuka Gojawiczyńskiej p. t. „Współczesne“ z Grywińską, Strochockim, Morską i Dardzińskim.

W niedzielę o g. 4 „Współczesne“.

TEATR WIELKI REWIA. Dziś i codziennie komedia muzyczna „Król na jedną noc“.

TEATR MALICKIEJ. Dziś i codziennie „Mięczak“ z Malicką, Gryf-Olszewską i Modrzewskim.

TEATR „8.15“. Dziś operetka „Cnotliwa Zuzanna“ Gilberta.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś w piątek premiera wielkiej rewii satyrycznej „Ktoś z nas zwariował“ z Ordonówną, Żelichowską, A. Halamą, Gierasieńskim, Krukowskim i Lawińskim na czele zespołu.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19). „Jesienne skrzypce“ Surguczowa.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY. Dziś godz. 7 ul. Strzelecka 13 „Lekarz mimowoli“ komedia Moliera.

Z FILHARMONII.

Solistą piątkowym będzie sławny pianista profesor Emil Sauer.

Koncertem dyrygować będzie p. Edward van Beinum z Amsterdamu.

Nowy gmach Elektrowni Miejskiej
na Powiślu

Nowy gmach stanie na Powiślu, mianowicie na rogu ulicy Tamka oraz Wybrzeża Kościuszkowskiego, upiększając tę dzielnicę. Będzie to dom administracyjny Elektrowni Miejskiej. Pomieści on wszystkie biura Elektrowni rozsiane dotąd po mieście, z wyjątkiem filii dzielnicowych, które pozostaną nadal w dotychczasowych siedzibach, obsługując interesantów zamieszkałych w różnych dzielnicach.

Fasada tego nowego budynku mierzyć będzie 130 metrów. Główne wejście umieszczono na samym rogu obok ulic. Budynek będzie 3-piętrowy, taką bowiem wysokość przewidziano dla wszystkich domów na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

W czwartek dnia 21 b. m. o godz. 11-ej odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nową budowlę. Roboty prowadzone będą w bardzo szybkim tempie i gmach oddany zostanie do użytku w roku 1939.

O rozmiarach budynku świadczy jego objętość przekraczająca 32.000 m3. Na parterze od strony Tamki zarezerwowano miejsce na wielką piętrową halę przeznaczoną dla obsługi interesantów. W hali tej między innymi urządzona będzie wystawa rozmaitych aparatów elektrycznych Pozostałe sale i pokoje zarezerwowano na biura Elektrowni.

Fasada gmachu wykonana będzie z piaskowca tak jak fasada domu Funduszu Kwaterunku Wojskowego na ul. Królewskiej. Jednocześnie z budową nowego domu Elektrownia przystąpi do zmiany wyglądu innych swoich budynków na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Otrzymają one fasadę dostosowaną do wyglądu nowego gmachu, tworząc wraz z nim estetyczną całość. Między innymi najwyższy 70-metrowy komin Elektrowni będzie zburzony. W ten sposób Powiśle uzyska wygląd bardziej reprezentacyjny.

Przy budowie nowego gmachu znajdą zastosowanie najnowocześniejsze wynalazki w dziedzinie oświetleniowej. Narożnik budowli będzie efektownie oświetlony, co w porze nocnej stworzy prawdziwą świetlną ozdobę Powiśla.

Kronika organizacyjna

PIĄTEK.

W piątek, dn. 22 b. m. o godz. 7 wiecz. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się zebrania sprawozdawcze z Warsz. Konferencji Okręgowej.

DZ. JEROZOLIMA — Chłodna 30 ref. tow. T. Arciszewski.

DZ. POWĄZKI — Kacza 7, ref. tow. B. Dratwa.

DZ. OCHOTA — Grójecka 94 — ref. tow. Fotek.

DZ. MOKOTÓW — Racławicka Nr. 4, ref. tow. Karniol.

DZ. CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, ref. tow. L. Cohn.

DZ. POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, ref. tow. Misiorowski.

DZ. STARÓWKA — Długa 21, — ref. tow. J. Kamiński.

DZ. MARYMONT - ŻOLIBÓRZ — Krasińskiego 10, ref. tow. A. Próchnik.

DZ. ANNOPOL — N. Bródno — Białołęcka Nr. 51, ref. tow. Jul. Klejn.

DZ. PELCOWIZNA — Jabłonowska 6, ref. tow. Stan. Gajewski.

DZ. GROCHÓW — Dobrowoja Nr. 1 m. 4, ref. tow. Stan. Malinowski.

DZ. PRAGA — Brukowa 35 m. 14.

DZ. RAKOWIEC, Pruszkowska 6. W czwartek, 21 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie kobiet z ref. tow. Stefanii Himmlowej.

DZIELNICA WOLA-CZYSTE. *W piątek, dnia 22 o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie Członków z referatem tow. K. Czapińskiego na temat Świat na wulkacie.* (Wojna na Wschodzie. Norymberga. Spotkanie dyktatorów. Spór o Morze Śródziemne. Wystąpienie Roosevelta).

R. T. T. ŚRÓDMIEŚCIE zawiadamia, że w niedzielę dn. 24 października organizuje pieszą wycieczkę na wrzosowiska w Puszczy Kampinoskiej.

Należy zabrać jedzenie na cały dzień i w miarę możności, maszynki do gotowania.

Koszt wycieczki 50 gr.

Zbiórka o godz. 8.30 rano przed C. I. W. F. (ostatni przystanek 15-ki)

OGŁOSZENIA DROBNE

RADIO I TECHNIKA

Z Rady Zawodowej

Za kilka dni zjadą się na Kongres do Warszawy przedstawiciele klasowych Związków Zawodowych z całej Polski, aby radzić, zająć stanowisko i dać wytyczne Organizacjom na dalsze posunięcia całego klasowego ruchu zawodowego i mas za nim idących.

Kongres odbędzie się w sali teatru „Ateneum“ w dniach 23 i 24 października (sobota i niedziela).

Oddziały warszawskie, należące do Kamisji Centralnej i Rady Zawodowej, powinny obecnością swoich sztandarów związkowych na Kongresie zadokumentować zainteresowanie Kongresem i jego uświetnienie.

Prosimy wszystkie Oddziały warszawskie, aby w czwartek i piątek bieżącego tygodnia dostawiły swoje sztandary i szturmówki w godzinach biurowych do lokalu Komisji Centralnej, ul. Czerwonego Krzyża 20, II p., dla udekorowania sali teatralnej.

Niech obecność naszych sztandarów będzie czerwonym dokumentem naszej jedności i solidarności.

PREZYDIUM RADY.

Mąż brutal

Przed domem Bednarska 15 — Stanisław Kocharek, napadł na żonę swą, Cecylię (Bednarska 19) pobił ją kamieniem po głowie. — Przechodnie stanęli w obronie zaatakowanej kobiety.

Zaznaczyć należy, iż Kochanek jest od 2-ch lat w separacji z żoną.

Skutki nieporozumień rodzinnych

Na ul. Skierniewickiej popełnił zamach samobójczy trując się esencją octową Tadeusz Uzdowski lat 19, przy rodzicach (Młynarska 10). Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł desperata do szpitala na Czystem. Powód — nieporozumienie rodzinne.

Zaczadzenie przy pracy

Zajęty przy remoncie lokalu przy ul. Gęsiej 11 pomocnik murarski, 22-letni Kazimierz Gostkowski (Wierzbno) rozpalił, celem osuszenia lokalu, koks w koszu żelaznym.

Na skutek wydzielania się gazów Gostkowski zatruł się. Dozorca przybył w samą porę i uratował Gostkowskiego od śmierci. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do szpitala na Czystem.

Odczyt prof. S. Dicksteina

Dnia 22 b. m. o g. 6 po poł. w sali Tow. Naukowego Warszawskiego (Pałac Staszica, wejście główne od strony pomnika Kopernika) odbędzie się drugi z serii odczytów organizowanych przez Muzeum Techsniki i Przemysłu.

Odczyt p.t. „Feliks Kucharzewski, jako historyk nauki i techniki“ wygłosi czcigodny jubilat prof. dr. S. Dickstein. Wejście bezpłatne.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Statek niewolników“.
ANTINEA: „W blasku słońca“ i „Mały buntownik“.
AMOR: „Matura“ i „Łowca przygód“
ACRON: „Trzydzieści karatów szczęścia“ i „Bohaterskie kurczątko“.
AS: „Błękitna parada“.
ATLANTIC: „Ich stu i ona jedna“.
BAŁTYK: „Saratoga“.
BIS: „Rose Marie“ i „Piekło Chin“.
CASINO: „Czar cyganerii“ z Kiepurą i M Eggerth.
CAPITOL: „Znachor“.
COLOSSEUM: „Scypion afrykański“.
CZARY (Chłodna 29): „Łódź podwodna nr. 9“ oraz dodatki.
ELITE (Marszałkowska 81): „Barbara Radziwiłłówna“ i „Trzy małe wilczki“.
EUROPA: „Kiedy jesteś zakochana“
FAMA (Przejazd 9): „Brutal“ z Mac Laglene.
FILHARMONIA: „Brzdąc“ z komikiem Barroux.
FLORIDA: „Wierna rzeka“ i dodatki.
FORUM. „Maroko“ i „Dzikie ścieżki“.
GDYNIA: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie“ i dodatki.
GLORIA: „Daniel Boone“ i „Papa się żeni“.
HOLLYWOOD: „Pat i Patachon w raju“ i dodatki.
HELIOS: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
JURATA: „Ostatni poganin“ i „Pat i Patachon“.
IMPERIAL: „Historia jednej nocy“.
ITALIA: „Ku wolności“.
KOMETA (Chłodna 49): „Małżeństwo z miłości“ i rewia.

MARS: „Wierna Rzeka“.
MASKA: „Kain i Mabel“ i „Czarne róże“.
METRO: „Ślubowanie“.
MEWA: „Dzieci ulicy“ i „Sprzedawca traktorów“.
MUCHA (Długa 10): „Biały anioł“ i „Casino de Paris“.
NOWA TOMBOLA: „W blaskach słońca“ i „Bohaterska brygada“.
MAJESTIC „Gra życia“.

MIEJSKI: „Królowa tańca“.

PETIT TRIANON: „Rozwód z przeszkodami“ i „Senorita w masce“.
PALLADIUM: „Gdy kwitną bzy“.
PAN: „Skłamałam“ Smosarska i Bodo.
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Szarża lekkiej brygady“ i rewia.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Zew krwi“ i „Metropolitan“.
PRAGA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“ i rewia.
PRASKIE OKO: „Piętro wyżej“ i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Napad na Kongo“ i „Kłopoty sportowca“.
RIALTO: „Eskapada“.
RENA (Długa 9): „Indyjscy piechurzy“ i „Mecz Louis — Braddock“ i dodatki.
RIVIERA: „Barbara Radziwiłłówna“.
ROMA: „Kala Nag“.
ROXY (Wolska 14): „Czarny orzeł“ i dodatki.
SOKÓŁ: „Sam Dodsworth“ i „Sobowtór Jacka Mortimera“.
SORRENTO: „Papa się żeni“ i „Kotek rozbójnik“.
STYLOWY: „Ziemia błogosławiona“.
STUDIO: „Władca“ z Jannigsem.
ŚWIATOWID: „Pepé le Moko“.
SFINKS: „Dybuk“.
ŚWIT: „Szarża lekkiej brygady“.
SWIAT: „Srebrna torpeda“ i „Kochana rodzinka“.
TON (Puławska 39): „Piętro wyżej“ i rewia.
UCIECHA: „Książątko“.
UNIA (Dzika 9): „Nicpoń“.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Siódme niebo“.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.